

Ho Chi Minh przybywa do Polski

21 bm. przybędzie z Czechosłowacji do Polski z oficjalną wizytą prezydent Demokratycznej Republiki Wietnamu Ho Chi Minh. Prezydentowi towarzyszyć będą: członek Biura Politycznego Wietnamskiej Partii Pracujących — Hoang Van Hoan, zastępca sekretarza generalnego partii socjalistycznej minister kultury — Hoang Minh Giam oraz wiceminister zdrowia — dr Pham Ngoc Thach.

Cena 50 gr

Nakład 103 200



Rok XIII Wydanie AB

Poznań, czwartek 18 VII 1957

Nr 169 (4189)

Premier Cyrankiewicz gościł u Cegielszczaków

(Inf. wł.)

Wtorek na długo zapisze się w pamięci poznańskich robotników, a zwłaszcza załogi największych naszych zakładów HCP. Tego dnia bowiem złożył Cegielszczakom swoją pierwszą i od dawna oczekiwaną wizytę członek Biura Politycznego KC PZPR, premier rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Józef Cyrankiewicz.

Przed południem Premier zwiedzał w towarzystwie członków kierownictwa zakładów poszczególne fabryki HCP.

W czasie wędrowki po zakładach gość tu i ówdzie zatrzymywał się, wymieniał z robotnikami swe poglądy, słuchając ich opinii, czasem rzucał jakiś dowcip, ale nade wszystko interesował się produkcją maszyn. Potem, na popołudniowym spotkaniu w rozmowach z robotnikami dał dowód, że orientuje się dobrze w sprawach produkcyjnych. Mówił o kłopotach i trudnościach czekających robotników w związku z przedstawieniem HCP z produkcji lokomotyw parowych na dieslowskie. Obiecał też pomoc rządu w przełamaniu tych trudności. Nie zapominał nawet o produkowanych ubocznie adapterach, których jakość — jego zdaniem — po-

winna tak się podnieść, aby służyły co najmniej 5 lat bez naprawy.

Wspominał o tym dlatego, bo zwrócili się doń ro-

Świat nauki

przygotowuje się do obchodu rocznicy Rewolucji Październikowej

WARSZAWA (PAP)

Utworzona została — wspólnym staraniem Polskiej Akademii Nauk i Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego — specjalna komisja organizacyjna, która w związku ze zbliżającą się 40 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, podjęła wstępne kroki w zakresie włączenia świata nauki do organizowanych w naszym kraju obchodów tej rocznicy.

Pierwszy krok

Urealnienie cen ukróci spekulację

WARSZAWA (PAP)

Zgodnie z zapowiedziami, przeprowadzona zostaje z dniem 17 lipca br. regulacja cen niektórych artykułów mających — w naszych warunkach — wciąż jeszcze charakter luksusu, które stały się przedmiotem spekulacji. Dotyczy to artykułów dostępnych dziś tylko dla wąskiego kręgu nabywców o wyższych zarobkach i dochodach.

Podpisanie polsko-holenderskiej umowy handlowej

WARSZAWA (PAP)

W dniach od 5 do 16 lipca br. obradowała w Warszawie polsko-holenderska komisja mieszana, przewidziana umową handlową z sierpnia 1955 r. Komisja ustaliła kontyngenty dla wymiany towarowej na okres od 1 sierpnia 1957 r. do 31 lipca 1958 r. Nowe listy towarowe przewidują zwiększenie obrotów w porównaniu z ubiegłym okresem umownym.

Delegacja Sejmu PRL powróciła z Włoch

RZYM (PAP)

We wtorek opuściła Rzym po 18-dniowym pobycie 13-osobowa delegacja Sejmu PRL. W poniedziałek część delegacji złożyła wizytę w komisji spraw zagranicznych Izby Posłów. Członkowie komisji, deputowani różnych partii zadawali pytania dotyczące stosunków gospodarczych polsko-włoskich oraz sytuacji wewnętrznej Polski.

W odpowiedzi posłowie wskazywali na duże możliwości wymiany handlowej między obu krajami, zwracając uwagę na fakt, że Polska mogłaby eksportować do Włoch nie tylko tradycyjne towary, jak np. węgiel, lecz także pewne typy maszyn lub wysokogatunkowe produkty żywnościowe.

Państwo dopłaca miliardowe sumy, aby zapewnić stabilizację cen podstawowych artykułów żywnościowych. Wysiłek ten ma na celu ochronę budżetów pracowniczych przed wstrząsami. Obniżając np. ostatecznie cenę słoniny w okresie letnim państwo ponosi kilkadziesiąt milionów złotych straty — jednak umożliwia tą drogą zwiększenie konsumpcji tłuszczów. Nie ma natomiast uzasadnienia ochrona cen artykułów, które nie są przedmiotem zakupów szerokich rzesz ludności, jeśli korzyści z niskich cen czerpie głównie spekulant.

W walce ze spekulacją nie wystarczają administracyjne środki działania. Konieczne jest współdziałanie środków ekonomicznych, w szczególności właściwe ustalanie cen.

Z tych właśnie względów, wobec niemożności szybkiego dostosowa-

botnicy z prośbą o możliwość takiego skalkulowania ceny adapterów, żeby ich cena nie była niższa od kosztów produkcji.

Po południu, punktualnie o godzinie 14.15 Józef Cyrankiewicz wraz z I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu, Wincentym Kraśką, I sekretarzem KM PZPR — E. Hałasem, dyrektorem HCP — inż. Bernatowiczem, I sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR przy HCP — Szymczakiem, posłem E. Taszerem i przewodniczącym rady robotniczej HCP Bzowym, witani oklaskami ponad 3 tysięcy Cegielszczaków i przedstawicieli innych zakładów pracy Poznania, weszli do stołówki Cegielskiego, by rozpocząć spotkanie.

Celem spotkania było wyjaśnienie pewnych spraw poruszonych w radiowym wystąpieniu Premiera w pamiętny czwartek 1956 roku, a w szczególności zwrotu, który odebrany od całości wystąpienia i co ważniejsza — konkretnej sytuacji politycznej, wywołującej wiele nieporozumień i goryczy u poznańskiego społeczeństwa.

Szczere pytania robotników i obszernie wyczerpujące odpowiedzi Premiera wyjaśniły te wątpliwości i spotkanie skończyło się w atmosferze pełnego zrozumienia. Zanim jednak to nastąpiło, gość musiał cierpliwie — przez przeszło godzinę — wyjaśniać ówczesną sytuację polityczną, zmiany, które się dokonywały w łonie samego kierownictwa partii oraz przyczyny, które w konsekwencji doprowadziły do czerwcowej tragedii. Spojrzenie z perspektywy czasu i dokonywanych zmian politycznych pozwoliło zebranyemu jeszcze raz właściwie ocenić zesłoroczne wypadki.

Pod koniec spotkania Premier — wyrażając zresztą życzenia robotników — przyrzekł częściej przyjeżdżać, by przeprowadzać z załogami fabryk tego rodzaju pouczające dla obu stron, rozmowy.

Spotkanie zakończono odśpiewaniem „Jeszcze Polska nie zginęła...” (mf)

W jednej z twierdz polskiego Października

Różne są spotkania. Te, które tylko spełniają przyjęte formy towarzyskie, spotkania kurtuazyjne i takie, które wynikają z najgłębszych potrzeb. To spotkanie było właśnie takie. Czekal na nie cały Poznań już od roku. Złożyli, których przecież nie było, twierdził nawet, że nie dojdzie do skutku. Może wśród zebranych w dniu wczorajszym na sali Cegielskiego byli i tacy... Szkoda, że światła może pomieścić tylko 3 tysiące osób. Warto, by temu spotkaniu przysłużyło się więcej osób. No cóż, Cegielszczacy mają prawo i szczęście gościć u siebie pierwszych obywateli Państwa. I trzeba przyznać, że na to zasłużyli, i swoją pracą i swoją postawą spokojnego zrozumienia dla tego wszystkiego, co się działo i co się dzieje.

Zdawało mi się, że jestem w wielkiej rodzinie, która ma sobie wiele do powiedzenia, sprawy nie zawsze najprzejmenniejsze, ale która mówi o tym, dla wzmocnienia więzi.

— Powiedzmy sobie wszystko, co nas mimo woli dzieli, towarzyszu Premierze — zdawały się mówić oczy zebranych. Powoli i systematycznie usuwano niedomówienia.

„Widzieliście i przeżywaliście wspólnie tragedię węgierską — my byśmy gorzej ją przechodzili. Trzeba było zająć zdecydowane stanowisko, nawet kosztem utraty popularności. Dziś to lepiej rozumiemy po upływie roku.”

Była już druga godzina spotkania. Młoda nie- wista, którą głośno nową pantofle, zdjęła je

Dodatkowo 900 ton towarów spożywczych

WARSZAWA (PAP)

Kilkadziesiąt zakładów przemysłu spożywczego, które przy stały się w maju br. do krajowego konkursu pod hasłem: „Więcej artykułów spożywczych na rynek” rozpoczęło dodatkową produkcję poszukiwanych w sprzedaży towarów: przetworów owocowych i warzywnych, win i soków, wyrobów cukierniczych, przypraw do zup itp. Do Centralnego Zarządu Hurtu, który jest organizatorem konkursu, wpłynęły realne zobowiązania na dostawę 900 ton różnych artykułów. Zgodnie z opinią organizatorów konkursu przodują zakłady województw: krakowskiego i poznańskiego.



Premier Cyrankiewicz na trybunie, z której wygłosił przemówienie i udzielił odpowiedzi na stawiane mu przez Cegielszczaków pytania...

*

Spotkanie zakończone. Wszyscy wstają i śpiewają hymn narodowy. Na zdjęciu obok Premiera (w kolejności) sekret. Komitetu Zakładowego PZPR przy HCP — Szymczak, I sekret. KW PZPR i poseł Poznania — Wincenty Kraśko, poseł Cegielszczaków — Taszer oraz przewodniczący Rady Robotniczej HCP — Bzowy...

*

i Jeszcze kilka słów przy papierosie z przewodniczącym Rady Robotniczej zakładów — Bzowym oraz posłem Taszerem, potem wysłuchanie skarg i zażaleń robotników i Premier opuszcza miejsce spotkania — stołówkę zakładową.

Fot. (3): K. Przychodźki



Amerykańscy lekarze gośćmi Kliniki Ortopedycznej AM w Poznaniu

(Inf. wł.)

W Poznaniu przebywała 16. bm. grupa amerykańskich lekarzy — specjalistów od spraw rehabilitacji. Przyjechali oni do Polski na zaproszenie Ministerstwa Pracy i Opie-

ki Społecznej. Byli to: prezes Międzynarodowego Towarzystwa Opieki nad kalekami — p. dr Rusk, ekspert od spraw społecznych — p. Taylor oraz znany specjalista od spraw rehabilitacji i protezowania — p. dr Kessler.

Goście oprowadzani przez prof. dr. Wiktora Degę zwiedzili poszczególne oddziały Kliniki Ortopedycznej Akademii Medycznej w Poznaniu, interesując się bardzo żywo metodami operacyjnymi i rehabilitacyjnymi. W dowód uznania oklaskami nagradzali oni ćwiczenia gimnastyczne, wykonywane przez pacjentów, którzy przeszli operacje po złamaniu kręgosłupa oraz innych przypadkach schorzeń narządów ruchu.

W godzinach popołudniowych amerykańscy lekarze zwiedzili Zakład Leczniczo-Szkoleniowy dla Reumatyków w Sremie.

Dziś rano goście udają się do Warszawy, gdzie na specjalnej konferencji z udziałem Ministra Pracy i Opieki Społecznej oraz Ministra Zdrowia podzielią się swoimi obserwacjami i uwagami z pobytu w Polsce. Następnie odlatują oni samolotem do Londynu, gdzie odbędzie się Międzynarodowa Konferencja Towarzystwa Opieki nad Kalekami. Do Londynu udaje się również prof. dr Dega oraz dr Hulek z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. (mh)

i rozłożywszy gazetę, stanęła na niej. Takich spotkań się nie opuszcza.

Powoli, z upływem zebrania zmieniała się atmosfera. Miejsce rezerwy zajmowało coraz to bardziej serdeczne zrozumienie, że przecież był to rok 1956 a nie 7-my, że nie było jeszcze października, że dopiero przygotowywano go i że jednym z tych był właśnie Premier.

W czasie zwiedzania fabryki, jeden ze starych pracowników zapytał:

„Towarzyszu Premierze, powiedzcie, co wy naprawdę sądzicie o Cegielszczakach?” —

„Jestem w jednej z twierdz polskiego października, twierdz budowy socjalizmu w Polsce — wolnej i suwerennej, bo to nierozdzielne jest ze sprawą socjalizmu.” —

Były i kłopotliwe pytania — innej materii: — Dlaczego przesunęło godzinę?

— Człowiek jest jak cebula, im dłużej jest na słońcu, tym zdrowszy! —

Tak zdrowszy. — Grzeje słońce naszego października, wywabia te wszystkie plamy, które jeszcze tu i tam brudzą nam organizm. Oceniając słusznie poznańskie wypadki, nie dopuścił on, by władza sprawowana z polecenia i dla dobra ludu — oderwała się od niego i zapomniała komu służy.

Poznańscy na pewno zapuszczają żałobną zasłonę na to wszystko, co było i gdy ktoś zechce zaatakować zdobycze naszego października, znajdzie taką odprawę, jaką zdecydowana jest udzielić załoga jednej z twierdz polskiego Października.

J. KNAPIK

XI Plenum CRZZ zakończyło obrady

WARSZAWA (PAP)

16 bm. zakończyły się dwudniowe obrady XI Plenum CRZZ. Po zakończeniu dyskusji, w której wzięło udział 36 mówców, Plenum przyjęło sprawozdanie finansowe CRZZ za rok ubiegły oraz zatwierdziło budżet tej organizacji na rok bieżący. Plenum podjęło uchwałę „w sprawie podniesienia roli związków zawodowych w umacnianiu budownictwa socjalistycznego — w służbie mas pracujących” oraz „w sprawie zwolnienia IV Krajowego Kongresu Związków Zawodowych”, którego termin ustalono na marzec 1958 roku. Plenum uchwaliło także apel w sprawie zakazu stosowania broni masowej zagłady.

Pierwszy uczestnik dyskusji w drugim dniu obrad — prof. dr. W. Tomaszewicz z Łodzi, członek CRZZ, poruszył problemy służby zdrowia. Profesor przedstawił między innymi katastrofalną sytuację w kadrach pielęgniarek, spowodowaną — jego zdaniem — zbyt niskimi płacami. Analizując strukturę naszej służby zdrowia, mówca postulował między innymi o połączenie klinik akademickich z klinikami wydziałów zdrowia rad narodowych.

Sprawy budownictwa mieszkaniowego w planie 5-letnim szeroko omówił sekretarz CRZZ Z. Gmitrzak. Mówca podkreślił, że związki zawodowe, aby pomóc w rozwiązaniu jednej z największych bolączek ludzi pracy — kwestii mieszkaniowej, wystąpiły z inicjatywą powoływania społecznych komitetów, których działalność polega na gromadzeniu środków finansowych na rozwój produkcji materiałów budowlanych, na uzbrojenie działek oraz budowni-

two domków jednorodzinnych i bloków mieszkalnych. Zdaniem mówcy — związki zawodowe powinny zwrócić szczególną uwagę na uboczną produkcję materiałów budowlanych oraz zainteresować się

uruchomieniem tych zakładów, które dawniej produkowały materiały budowlane.

Członek CRZZ — L. Szewski podjął sprawę wzmocnienia walki z nadużyciami gospodarczymi i spekulacją. Sporo uwagi poświęcił on rozszerzeniu czasów pracowniczych, przytaczając przykład utworzenia letniego ośrodka czasowego przez Związek Zawodowy Pracowników Państwowych. Wskazał na celowość tego rodzaju inicjatywy.

O współudziale związków zawodowych w pracach rządu i komisji planowania mówił przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego — J. Spychalski. Udział ten — stwierdza mówca — na razie jest za słaby. Uważa on, że związki stanowią obecnie raczej organ opiniotwórczy, powinny bardziej przestawiać się na koncepcyjność, wychodzić z własnymi przemysłanymi rozwiązaniami.

Przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Książki, Prasy i Radia — Z. Onichimowski uważa, iż związki zawodowe mało interesowały się sprawami doskonalenia zawodu. Zdaniem jego, sprawy te winny znaleźć się w centrum uwagi działaczy związkowych.

Zastępca Dullesa przeciwko wyścigowi zbrojeń

NOWY JORK (PAP)

Przemawiając na dorocznej konferencji Amerykańskiego Stowarzyszenia Adwokatów, zastępca sekretarza stanu USA — Ch. A. Herter wypowiedział się za zawarciem „rozsądnego porozumienia ze Związkiem Radzieckim w sprawie rozbrojenia”.

„Stany Zjednoczone — oświadczył Herter — muszą pozostać dość silne, aby móc pomagać swoim sojusznikom w utrzymaniu pokoju i porządku. Jednakże — dodał on — wszelkie siły zbrojne powinny być utrzymywane na rozsądnym poziomie”.

„Nadmierne zbrojenia — kontynuował Herter — podkopują dobrobyt narodów, skierowują ich myśli w niezdrowych kierunkach, mogą wytworzyć atmosferę zbytecznego napięcia, w którym nieoczekiwane wydarzenia może doprowadzić do wybuchu”.

Pierwszy krok

(Dokończenie ze strony 1)

nia rozmiarów produkcji do potrzeb rynku, zostaje wprowadzona przez rząd, począwszy od 17 lipca br., podwyżka cen niektórych artykułów. Wzrosną mianowicie ceny: samochodu „Warszawa” z 80 tys. do 120 tys. zł, co łączy się też z wprowadzeniem do obrotu nowego nieco ulepszonego modelu „Warszawa 1957”, ogumienia do pojazdów mechanicznych (z wyjątkiem ogumienia do rowerów) i dla trakcji konnej, kryształów produkcji państwowego przemysłu kluczowego — średnio o 30 procent, dywanów i chodników wełnowych — średnio o 50 procent, parzut pluszowych o 100 procent, futer i wyrobów futrzarskich państwowego przemysłu kluczowego — średnio o 35 procent. Szerog popularnych wyrobów futrzarskich, jak uszlachetnione skórki królicze, koźmierze i kurtki z tych skór, kozuski dziecięce itp. — bądź mają ceny niezmienione, bądź tylko nieznacznie podwyższone (do 10 proc.). Obniżone zostały np. ceny skór nutrii o 20 procent.

Ceny niektórych tkanin produkowanych wciąż jeszcze w niewielkich ilościach wzrosną jak następuje: tkaniny acetatowe — średnio o 25 procent, tkaniny steelonowe — średnio o 35 procent, tkaniny imitujące futra o 40 do 100 procent.

Pomimo dość napiętej sytuacji rynkowej, są jednak i takie artykuły, których ceny ustalone w poprzednich okresach w obecnych warunkach produkcji i rynku mogą być obniżone bez narażania producenta na straty i bez obawy wywołania spekulacji.

Obniżka cen, która wchodzi w życie również z dniem 17 lipca br., obejmując wyższe gatunki damskich pończoch steelonowych oraz krótkich steelonowych skarpetek — tzw. tenisówek i patentek dziecięcych. Artykuły te potaniały

Japonia łagodzi ograniczenia w handlu z Chinami

PEKIN (PAP)

Gabinet japoński zatwierdził ustawę łagodzącą ograniczenia w eksporcie do Chin Ludowych. Nowa lista towarów zwolnionych spod embargo zawiera 270 pozycji.

Japoński minister handlu oświadczył po posiedzeniu gabinetu, że w wyniku ostatniego posunięcia eksport Japonii do Chin Ludowych wzrośnie w ciągu najbliższych 2 lat do 150 mln. dolarów rocznie. Wyraził on nadzieję, że eksport z Japonii do Chin w roku bieżącym wyniesie około 100 mln. dolarów. Japoński minister handlu przestrzegając przed zbyt dużym optymizmem, jeśli chodzi o perspektywy handlu z Chinami,



CZECHOSŁOWACJA zwróciła się do sekretarza generalnego ONZ — aby na porządek dzienny przyszłej sesji Zgromadzenia Ogólnego wnieść kwestię, zatytułowaną: „Skutki promieniowania atomowego”.

LIBANSKIE MINISTERSTWO ZDROWIA podało, że grypa azjatycka dotarła do Libanu.

WIELKA Brytania zamierza zaofiarować Cypru „przyznanie niezawisłości”, wyrażając jednakże przyłączenie wyspy do Grecji. Projekt ten rozpatrywany był przez gabinet brytyjski w ciągu kilku ostatnich dni.

10 tys. żołnierzy pomoże PGR-om w żniwach

WARSZAWA (PAP)

Państwowym gospodarstwom rolnym, odczuwającym również jeszcze w br. brak dostatecznej liczby robotników, przyjdzie z pomocą w okresie kampanii żniwnej wojsko. 16 bm. podpisana została umowa między Ministerstwem Obrony Narodowej i generalną dykcją PGR o warunkach pracy i płacy żołnierzy, którzy w najbliższym czasie wyjadą na żniwa do gospodarstw.

W pracach żniwnych w PGR weźmie udział ok. 10 tys. żołnierzy. Skierowani oni zostaną do PGR najbardziej potrzebujących pomocy w województwach: lubelskim, białostockim, białymskim, szczecińskim, gdańskim, koszalińskim i zielonogórskim.

Żołnierze pracować będą przy żniwach w gospodarstwach państwowych na tych samych warunkach, co robotnicy sezonowi. Wynagrodzenie za pracę zespoły PGR wpłaca na specjalnie w tym celu otwarte dla każdego żołnierza książeczki oszczędnościowe PKO, które otrzymają oni po powrocie do swych garnizonów.

Należy jednak podkreślić, że pomoc wojska nie rozwiązuje w pełni występującego w PGR braku rąk do pracy na okres żniw. Gospodarstwa państwowe potrzebują bowiem ogółem ponad 32 tys. robotników sezonowych. Dotychczas zwerbowało kilka tysięcy ochotników, gotowych do wyjazdu. Trzeba ich jednak dużo więcej.

Samokrytyczne oświadczenie prawicowych ministrów ChRL

PEKIN (PAP)

W dniu 15 bm. zakończyła się czwarta sesja Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych. Na ostatnim posiedzeniu Zgromadzenia rozdano członkom tekst samokrytycznych oświadczeń złożonych na piśmie przez szereg osobistości oskarżonych o odchylenie od prawicy. Jak wiadomo, walka z elementami prawicowymi w związku z rozpoczętą kampanią naprawy stylu pracy Komunistycznej Partii Chin wybiła się od z góry miesiąca na czoło zagadnień politycznych kraju, absorbując umysły i znajdując żywy oddźwięk w prasie.

Samokrytyczne oświadczenie złożył między innymi minister przemysłu drzewnego Lo Lung-czi oraz minister komunikacji Ciang Po-czun, którzy zresztą nie byli obecni na posiedzeniu.

Lo Lung-czi, wiceprzewodniczący Chińskiej Ligi Demokratycznej, uznał swą winę wypływającą z antypartyjnej i antysocjalistycznej działalności. Stwierdził on w oświadczeniu, że wspólnie z drugim wiceprzewodniczącym Ligi Demokratycznej Ciang Po-czunem nadawał w ciągu ostatniego roku Lidze Demokratycznej kierunek prawicowy i stwarzał przeszkody we współpracy KP Chin z partiami demokratycznymi. Nowa polityka partii komunistycznej była przezeń wykorzystywana w celu atakowania partii i kierownictwa, polityka współpracy międzypartyjnej była również wypaczona pod kątem współzawodnictwa o władzę z KP Chin.

Lo Lung-czi przyznał, że wraz z Ciang Po-czunem, bez wiedzy reszty kierownictwa

Ligi Demokratycznej, powołał do życia cztery komisje, które miały za zadanie zlikwidowanie komitetów partii komunistycznej na wyższych uczelniach, opracowanie antypartyjnego i antysocjalistycznego programu w dziedzinie badań naukowych i wreszcie wzmocnienie pozycji Ligi Demokratycznej w administracji i w dziedzinie polityki państwowej tak, aby Liga Demokratyczna mogła skutecznie konkurować o władzę z KP Chin.

Lo Lung-czi przyznał poza tym, że celem „komisji rehabilitacyjnej”, którą popierał, było w istocie rzeczy podważenie istniejącego systemu politycznego, że przeciwdziałał on rozszerzaniu się wpływów komunistycznych wśród inteligencji, wywierał zły wpływ na prasę szanghajską i rozpowszechniał pesymistyczne poglądy na temat sytuacji międzynarodowej, zwłaszcza po wydarzeniach na Węgrzech.

Większość swych błędów minister Lo Lung-czi przypisał swemu burżuazyjnemu po-

W duchu prawdziwej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia

Wspólne oświadczenie czechosłowacko-radzieckie

PRAGA (PAP)

16 bm. nastąpiło na Hradczynie w Pradze podpisanie komunikatu o pobycie partyjno-rządowej delegacji Związku Radzieckiego w Republice Czechosłowackiej. Komunikat podpisali: pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow i pierwszy sekretarz KC KPCZ Nowotny.

Komunikat stwierdza m.in., że rokowania toczyły się w szczerej i serdecznej atmosferze, w duchu prawdziwej przyjaźni, całkowitego wzajemnego porozumienia.

Komunikat głosi, że ostatnio odbyły się rokowania w sprawie koordynacji produkcji przemysłowej i polityki gospodarczej obu krajów, a także współpracy naukowo-technicznej, podpisano szereg konkretnych porozumień z dziedziny gospodarczej oraz pomyślnie przebiegają rokowania o zawarcie innych porozumień. Szczególnie ważną rolę będzie miał długoterminowy układ handlowy na lata 1958—1960, który zostanie podpisany w najbliższym czasie.

Komunikat głosi następnie, że w toku rokowań stwierdzono całkowitą jedność poglądów na aktualną sytuację międzynarodową.

KC KPCZ i cała Komunistyczna Partia Czechosłowacji w pełni solidaryzują się z uchwałami plenum KC KPZR — stwierdza komunikat. — Zdecydowanie potępiają antypartyjne poglądy i reakcyjną działalność grupy Malenkowa, Kaganowicza i Mołotowa.

MOSKWA (PAP)

Do stolicy ZSRR powróciła z Pragi radziecka delegacja partyjno-rządowa. Po powitaniu na lotnisku wnukowskim pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin i inni członkowie delegacji oraz osoby, które witały ich na lotnisku — udali się autami na centralny stadion im Lenina w Łużnikach, gdzie odbył się wiec mas pracujących stolicy ZSRR, zorganizowany z okazji powrotu delegacji radzieckiej do Moskwy.

Kto dożyje przekona się

NOWY JORK (PAP)

Dyrektor Planetarium przy Instytucie im. Franklina w Filadelfii, dr Levitt oświadczył, że w roku 2000 księżyc zostanie scywilizowany. W tym okresie — jak twierdzi dr Levitt — odbywać się będą podróże na księżyc i do bliższych planet.

Komunikat KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej

SOFIA (PAP)

Bułgarska Agencja Telegraficzna podała komunikat KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej:

W dniach 11—12 bm. odbyło się Plenum KC BPK.

Plenum omówiło sprawę antypartyjnej działalności Georgija Czankowa oraz Dobri Terpieszewa i Jonko Panowa.

Czankow został jednogłośnie usunięty z Biura Politycznego oraz z KC za to, iż swą działalnością frakcyjną systematycznie podważał jedność i zasadę kolegiałnego kierownictwa w pracy Biura Politycznego i Komitetu Centralnego oraz za to, że występował przeciwko linii partii.

Plenum usunęło ze składu KC Terpieszewa i Panowa za to, że nie zważając na udzielone im upomnienia kontynuowali działalność przeciwko Komitetowi Centralnemu i jednolitości partii.

Sytuacja na granicy izraelsko-syryjskiej

KAIR (PAP)

Korespondent agencji Associated Press donosi z Jeruzolimy, że posterunki komisji rozejmowej ONZ stacjonujące na granicy syryjsko-izraelskiej zostały poważnie wzmocnione.

Równocześnie korespondent AP podaje z Damasku, że rząd syryjski zwrócił się do kwatery głównej komisji rozejmowej ONZ z prośbą o wyjaśnienie pogłoszek na temat koncentracji wojsk izraelskich i oddziałów francuskich wzdłuż granicy syryjsko-izraelskiej.

Syryjski minister spraw zagranicznych Salah Bitar oświadczył, że ostatnie starcia, jakie miały miejsce w ubiegłym tygodniu na granicy syryjsko-izraelskiej, stanowią część imperialistycznego spisku przeciwko Syrii. Salah Bitar dodał, że Izrael, który już raz doznał fiaska w agresji, próbuje zrealizować swe zamiary ponownie przy pomocy imperialistów.

Jak podaje korespondent agencji Associated Press z Paryża, oficjalne czynniki francuskie określiły wiadomość o koncentracji francuskich oddziałów w Izraelu jako „wyssane z palca”.

Międzynarodowe targi futrzarskie w Leningradzie

(API)

15 bm. zostały w Leningradzie otwarte XXVIII Międzynarodowe Targi Futrzarskie, na których Związek Radziecki wystawia do przetargu poważne ilości skór i skór krajowej produkcji.

W tegorocznych targach mających już ustaloną markę na świecie, bierze udział ponad 300 firm z 28 krajów Europy i Ameryki. Z Anglii zgłosiło się 35 przedstawicieli największych firm futrzarskich, potroiła się w stosunku do roku ubiegłego liczba firm zachodnio-niemieckich, zwiększyła się też znacznie reprezentacja firm amerykańskich.

Związek Radziecki oferuje w tym roku kupcom zagranicznym kilka milionów skór karakulów, lisów niebieskich i srebrnych, popielic, soboli, nurek, kun, gronostajów i wiewiórek, (b)

Dzięki szczepionce Salka

NOWY JORK (PAP)

Federalna służba zdrowia opublikowała komunikat, z którego wynika, że na przeszło 20 milionów osób, które otrzymały wszystkie trzy zastrzyki szczepionki Salka przeciw chorobie Heine-Medina, zarejestrowano tylko 42 zachorowania na tę chorobę, w tym dwa śmiertelne.

Krzykacze są groźni. Wprowadzają zamęt w umyśle. Potrafią złapać na lep słów. Podburzyć. Krzykaczy należałoby, dla dobra społeczeństwa, unicestwić.

(Z bezimiennych tekstów: Ktoś, Kiedyś, Gdzieś)

Sprawy dnia

Uwaga na gębaczach!

kali w okresie, gdy ziemia stała się dla wielu chłopów przekleństwem. Ponadto: dobrze powodzi się temu młodzikowi w mieście, który za pensję się ubiera, a żyje normalnie tym, co rodzice ze wsi przysłał lub przywieźli.

Krzykacz „argumentuje” dalej. Zwiędzi trochę świata i powiada, że w takich warunkach jak na przykład w Danii, to gospodarować nie sztuka; potrafiłby tam być mądry i nasz rolnik, jakby wszędzie miał elektryczność, maszynę, samochód.

W powodzi słów gładzący utopił oczywiście prawdę, że owe warunki duńscy, szwedzcy czy niemieccy rolnicy musieli sobie przez dziesiątki lat wypracowywać, że nie spadli z nieba do przygotowanego dla nich rolniczego raju.

Potem mówca, niestety, z prawdziwego zdarzenia, postawił tezę; że proporcja cen na artykuły przemysłowe i pochodzenia rolniczego jest niewłaściwa. To znaczy, oczywiście, produkty fabryczne są zbyt drogie w porównaniu z tymi drugimi. I dlaczego cegła kosztuje (II gat.) 760 zł za tysiąc — tego nikt wytłumaczyć nie potrafi.

Pasja krzykacza przesłoniła mu powszechnie znane fakty, że za kilogram osekowego masła mogła żona rolnika kupić „Trylogię”, za jedno jajko w okresie zimy — bilet do kina w mniejszym mieście (choć za usługę, ale chyba przykład niezły), za 7 kg mięsa — kupuje się pług (210 zł — po podwyżce), a za kilo mięsa — prawie 3 kg cukru.

Aha, kwestia cegły. No cóż, może rzeczywiście jest ona zbyt drogo produkowana (ad ministracja, wydajność pracy) ale przede wszystkim cena na nią podyktowana została popytem. Olbrzymie zapotrzebowanie na ten podstawowy wciąż jeszcze u nas materiał budowlany przy ściśle ograniczonych możliwościach produkcyjnych dyktuje cenę; przy niższej cegła zostałaby w mig rozczytana i stałaby się przedmiotem spekulacji.

Zrozumiałe, że krzykacz nawiązał do problemu kółek rolniczych. Oświadczył: powołano się je, wybraliśmy zarządy powiatowe — a dalej? Trzeba ustalić, co mamy robić. „Góra” zaś milczy.

Ha, rzeczywiście. Góra — milczy. Bo jej nie ma. Przecież zjazd wojewódzkiej kółek rolniczych dopiero się odbędzie z kolei — ogólnopolski... a potem dopiero będzie można liczyć na ewentualne koncepty z Warszawy.

Nie mógł „mój” gębacz pominąć problematyki PGR, dającej tyle możliwości wygadania się. Związkiem — deficyty. Deficyty planowe. Potworność!

Kruszyć kopii w sprawie nienadzwyczajnej, a często fatalnej gospodarki PGR — nie będzie; jednakże każdy, kto otarł się choćby o rolnictwo wie, że owe „planowane straty” wynikają z państwowych gospodarstw rolnych z ustalania ceny (nie wolnorynkowej!) na niektóre dostarczane przez PGR produkty poniżej kosztów własnych. W skali kraju — państwowa kiesa na tym nie cierpi, choć z punktu widzenia ekonomiki nie jest to zdrowe. Nie są to jednak straty, to jasne. Inna

sprawa, że do wielu gospodarstw państwo dopłaca, inwestując w nie świadomie. Wreszcie, istotnie, są PGR przynoszące straty i to grube. Ale mówić wyłącznie o tych — może tylko określić tego autoramentu gębacz.

Hej, iza się w oku kręci — jak kadzić, szkląć, maslić i jakże to się jeszcze nazywa, potrafił krzykacz! „Mój” stwierdził wszem wobec, że: praca w rolnictwie jest nie tylko najcięższa, ale i najcięższych wymaga umysłów.

Psiakrew! A ja byłbym przysięgał, że nawet wicepremier Ignar, minister rolnictwa i każdy światły rolnik w Polsce uzna, iż równie ciężka jest robota górnik, chirurga ratującego ludziom życie, marynarza nadstawiającego co dnia karku, pisarza tworzącego w intelektualnych mękach literackie dzieła. A jeśli chodzi o tegie umysły, to — przekonany jestem, że rolnicy się nie obrażą — skłonny byłbym je widzieć zwłaszcza w pracowniach uczonych.

Uwaga! Gębacz z kolei, po efektownej pauzie, „zasunął” największą bombę: Związek Radziecki, kraj w którym urodził się obowiązkowe dostawy zboża — skasował je. Trzeba pójść w ślady ZSRR. Znieśliśmy obowiązkowe dostawy mleka i wszystko idzie dobrze.

Czasem nieźle jest czytać gazetę uważnie. Wówczas przedstawiciel kółek rolniczych z łatwością byłby się zorientował, że na wschód od nas zniesiono obowiązek dostaw zboża dla państwa po ustalonej cenie tylko z kołchoznych i działek przyzagrodowych, który to obowiązek u nas w ogóle nie istnieje. W przyszłości — co zapowiada program rolny KC PZPR i NK ZSL — dostawy zboża zostaną zniesione. O tym krzykacz musi wiedzieć. A z mlekiem — rzeczywiście, idzie nieźle, skup się więc kszyl w pierwszej połowie tego roku w porównaniu z tym samym okresem w 1956 r.

Ala w związku z ustaleniem wyższych cen dla dostawców za mleko i pozostawienie na dawnym poziomie cen na przetwory mleczarskie (cen tych nie można podnieść z uwagi na problem płac) mleczarnie przyniosły deficyt 49,7 mln. zł, które pokryć musiały dostarczyć państwu (tylko za I kw. 1957 r.). Takie są fakty.

Chciałbym dostać w swe ręce — rzucił patetycznie krzykacz — posłów, członków Komisji Rolnej z naszego województwa i zapytać ich, gdzie byli, że rząd musiał przygotowywać projekty ustaw w sprawach obrotu ziemią.

Gębacz nie kryje chęci przeciwstawienia posłów powołanemu przez nich przeciw rządowi. Nie chce zrozumieć, że nie jest najważniejsze kto opracuje projekt ustawy; w istocie decydujące jest, jaki to ma być projekt i to, że są warunki dla przedyskutowania każdego projektu ustawy, wprowadzania doń poprawek, a na wet odrzucenia go. Jasne, że inicjatywa ustawodawcza nie powinna należeć do rządu, ale nie można występować przeciw niej, skoro jest zbieżna z interesem spo-

leczny i skoro postawie równocześnie nie próżnują a zajmują się innymi, niemniej ważnymi sprawami.

Już kończę, bowiem gębacz, o którym mowa, wykrzyknął: nieśmy wszyscy równo (państwowe) ciężary! — i usiadł.

Co prawda należałoby mniemać, iż przeciętny człowiek w naszym kraju zdaje sobie sprawę, że — odliczając kombinatorów — owe ciężary legły nielekkiem, a dość podobnym brzemieniem na barkach i rolników, i robotników, i inteligencji, jednakże widać krzykacz niepospolity, mimo woli zaadresował końcowy akord... sobie podobnym, na pewno nad ponoszenie ciężarów przekładających brzemień pustostawia.

Aha, byłoby nie fałr, gdybym nie wspominał, iż krzykacz zakończył mowę przy akompaniamencie okłasków.

Cóż tu jeszcze dodać? Że nie jest zjawiskiem pocieszającym fakt funkcjonowania w szeregach działaczy kółek rolniczych, i w innych organizacjach, podobnych wyżej opisanemu typów. Jesteśmy w tej chwili w Polsce dalecy od zatykania komukolwiek buzi. Będziemy się jednak starali — my, to znaczy rozsądni obywatele — wyłączać wszelkiego pokroju krzykaczy z naszego życia społecznego. Bez względu na to, czy to się ludziami o wielkiej gębie, a małym sercu i umyśle będzie podobać czy nie.

Piotr ŻYCKI

W Poznaniu powstał pierwszy w Polsce Instytut Badań Nauczania Języków Obcych

Znajomość języków obcych u nas, zwłaszcza wśród młodzieży jest niepokojąco niska. Przyjrzmy się czytelnicy Międzynarodowej Prasy i Książki. Kto czyta obce czasopisma i dzienniki? Przeważnie starsze pokolenie. Z rzadka kiedy w ręku młodego czytelnika dostreżemy pismo francuskie, angielskie lub włoskie. Nawet po prasie niemiecką nie sięga młoda lęka w mieście, gdzie znajomość języka niemieckiego była do niedawna niemal powszechna.

Festiwal warszawski, a obecnie moskiewski zaktualizowały potrzebę uczenia się języków obcych. Pewną rolę, jeżeli chodzi o Poznań, odgrywa MTP. W roku bieżącym 5 tys. cudzoziemców zetknęło się ze społeczeństwem poznańskim i szukało kontaktów z mówiącymi obcymi językami, z trudem porozumiewając się z młodzieżą.

Za ten stan rzeczy winę ponosi nasze szkolnictwo lat ubiegłych. Jeżeli jeszcze na naukę języka rosyjskiego kładziono nacisk, o tyle języki zachodnie były niezwykle zaniedbane. Język obcy był nadobowiązkowy, ponadto nie we wszystkich uczelniach obowiązywał egzamin. Większość maturzystów przychodziła na studia wyższe bez znajomości jakiegokolwiek języka zachodniego. Dopiero na wyższej uczelni zaczęli nabywać naukę początków języka. Tylko nie wielu dochodziło w ciągu dwóch lat studiów do takiej znajomości, iż mogło na trze-



Wiadomość o niezwykłym ocaleniu 6-letniego chłopca Marka Waszczuka, który wypadł 12 bm. z okna V piętra domu na osiedlu Praga II, wzbudziła żywe zainteresowanie społeczeństwa. Chłopiec znajduje się pod troskliwą opieką lekarzy i pielęgniarek w Szpitalu Dziecięcym przy ul. Kopernika w Warszawie.

CAF — fot. Miedza

Międzynarodowe seminarium zuchowe w Cieplicach

Dziś rano w Cieplicach Zdroju na Dolnym Śląsku rozpoczęły się zajęcia międzynarodowego seminarium zuchowego. W seminarium biorą udział przedstawiciele organizacji dziecięcych z Austrii, Belgii, Francji, Jugosławii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Związku Radzieckiego.

Międzynarodowe seminarium zuchowe zorganizowano w Cieplicach w związku z centralną akcją szkolenia zuchowego, jaką prowadzi tu w bież. miesiącu główna komenda harcerstwa.

W obozach szkoleniowych w rejonie Cieplic przebywa przeszło 500 przyszłych podharcemistrzów i drużynowych, zdobywając tu kwalifikacje instruktorskie ruchu zuchowego. Jest to największa w historii polskiego harcerstwa akcja szkoleniowa.

Jaż w okresie międzywojennym polski ruch zuchowy stanowią przedmiot zainteresowania zagranicznych organizacji dziecięcych, ze względu na wypracowane metody pracy wśród dzieci.

(PAP)

Za bandycki napad — dożywocie!

Sąd Wojewódzki w Zielonej Górze, Ośrodek w Gorzowie Wlkp., rozpatrywał ostatnio sprawę 20-letniego Wiktora Lipińskiego, b. konduktora PKP, oskarżonego o dokonanie bandyckiego napadu — tj. przestępstwa z art. 225 § 1 K.K.

W toku przewodu sądowego ustalono, że 7 lutego br., Lipiński zauważył w jednym z wagonów po ciagu, jadącego z Gorzowa do Międzybózia, samotnego pasażera — 23-letniego Mariana Matysiaka — pracownika PZL w Strzelcach Krajeńskich. Oskarżony wszedł do przedziału i żelaznym kluczem o wadze 2,5 kg, trzykrotnie uderzył swoją ofiarę. Z kolei ścignął Matysiaka i z ręki zegarek i, w zamiarze „pozbicia”, się jedynego świadka zbrodni, wypchnął go z jadącego pociągu. Matysiaka znalazł na torach kolejowych w pobliżu stacji PKP w Międzybóziu. Doznał on niezwykle ciężkich obrażeń i, tylko dzięki natychmiastowej pomocy, zorganizowanej przez kolejarzy, lekarze zdołali uratować mu życie. Matysiakowi trzeba było amputować nogę.

Oskarżony Lipiński, nie przyznał się do zarzucanych mu czynów, wyjaśniając, że nie chciał swej ofiary zamordować, lecz ogłuszyć. Sąd jednak uznał te zeznania za niewiarygodne, a to ze względu na takte okoliczności, jak użyty przez Lipińskiego ciężki klucz i wypchnięcie z biegnącego pociągu, co niedwuznacznie świadczy o zamiarze popełnienia morderstwa.

Prokurator, podkreślając duże niebezpieczeństwo i bandycki charakter czynu oskarżonego, zażądał dla niego kary dożywotniego więzienia. Życie ludzkie, na które doznał zamachu Lipiński — powiedział m.in. oskarżyciel publiczny — stanowi najwyższe dobro, a ostatek daje się zauważyć właśnie wzrost przestępstw z art. 225 § 1.

Względny prewencji ogólnej nakładają konieczność surowego karania winnych tego rodzaju przestępstw.

Sąd skazał Wiktora Lipińskiego na dożywotnie więzienie i pozbawił go na okres 5 lat praw obywatelskich i honorowych.

(1)

Janina JANKOWSKA

Cytos Nr 169 — Str.

Zabłądził po ciemku

w tatrzańskie grotcie

Samotne wycieczki do grot tatrzańskich są niebezpieczne. Fakt ten zbagatelizował Mieczysław Tomaszewicz z Chociszowa, który wybrał się na zwiedzanie Groty Mylniej w Dolinie Kościeliskiej. Wyprawa, która miała trwać według zapewnienia Tomaszewicza tylko chwilę, przeciągnęła się do kilku godzin i dostarczyła wielu zmartwień małżonce samotnego grotolaza. Zaniepokojonej o los męża kobiecie przysłała z pomocą wycieczka, która pod kierownictwem przewodnika tatrzańskiego udała się do grotty, a następnie dotarła do miejsca, skąd zagubiony turysta wzywał ratunku.

Jak się okazało, Tomaszewiczowi wyczerpał się posiadany zapas świec i nie potrafił wydrzeć się z krytych ko-rytarzy jaskini. (PAP)



Wędrowka po Tatrach

Pełnia lata. Kto żyje, szuka sposobności, by opuścić mury miejskie i uciec od nich na „przyrodę łono”. Wczasowicze, harcerze i uczniowie pociągają obojętne, tłumnie wędrują w poszukiwaniu wypoczynku, słońca, wody i urwisk.

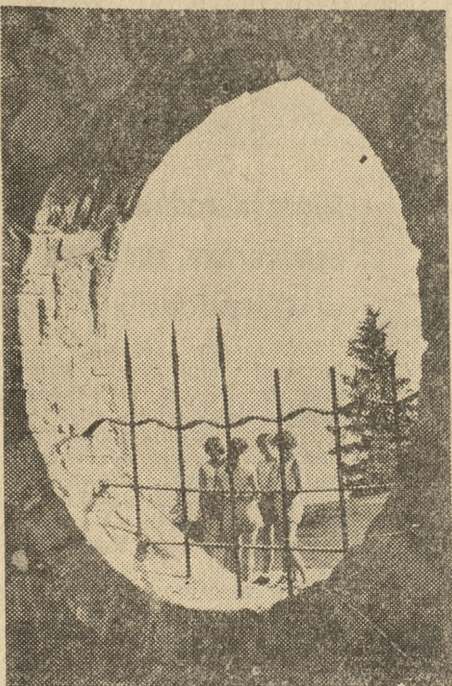
Poznańskie Technikum Chemiczne również urządziło dla swych uczennic obóz wędrowny w Tatrach pod kierunkiem p. mgr. Postolskiej. Dziewczeta zwiedziły Dolinę Chochołowską, szczyt Bobrowiec, Dolinę Kościeliską, Halę Ornak, Staw Smreczyński, Wąwóz Kraków, Morskie Oko, Czarny Staw, przejechały się, oczywiście, kolejką na Gubałówkę i doznały wielu wrażeń, które dają wędrowka po najpiękniejszych zakątkach Polski.

Na zdjęciu widzimy 22-osobową grupę dziewcząt w Dolinie Chochołowskiej.



Być na Gubałówce i nie zrobić zdjęcia, to tak jak zwiedzić Poznań i nie obejrzeć Palmiarni. Tym bardziej, że motyw do zdjęcia jest wspólny (z lewej).

I jeszcze ostatnie spojrzenie fotobielokamery na piękną naszą Tatry. Tym razem coś z oryginalnej architektury zakopiańskiej na drodze z Hali Ornaka do Zakopanego (u dołu). Warto chyba zwiedzić Tatry, by zobaczyć te wszystkie cuda, prawda? Zdradzimy tu jeszcze tajemnicę rodzinny: zdjęcia wykonywała córka naszego fotoreportera — Kazimierza Przychodźkiego — Marysia.



- Już Pliniusz o mnie wspominał...

(Nieautoryzowany wywiad z p. Chlebem Poznańskim)

Pakłóciłem się z żoną. O nie dopieczony chleb na śniadanie. Złotywaną kobietą rzuciła mi świeży bochenek na stół i ze słowami: „Szukaj sobie lepszego!”, wyszła po zakupy, trzaskając energicznie drzwiami. Co było robić? Samemu zabrać się do przygotowania rannego posiłku? Zapażyłem kawę i, odwróciwszy się od angielskiej, stanąłem jak wryty. Dzbaneł o mało nie wypadł mi z rąk. Za stołem siedział jakiś osobnik o nieco komicznych kształtach człowieka i uśmiechał się do mnie przyjaźnie.

— Jestem Chleb Poznański — przedstawił się pochylając w ukłon swą wydłużoną głowę.

Ochłonąłem szybko z pierwszego wrażenia. W tym momencie wpadł mi do głowy pomysł przeprowadzenia bliskawicznego wywiadu. Pobiegłem po notes i ołówek. Może się przy tym wyjaśni niezrozumiałość dla mieszkańców Poznania zagadka, dlaczego pieczywo jest nie dopieczone.

— Domyślam się o co panu chodzi — powiedział mój przeistoczony gość, otwierając uśmiechem szeroko usta, z głębi których wyzierał zakalec. Słyszałem przecież waszą czułą rozmówkę małżeńską. Chętnie zgadzam się na wywiad. Proszę pytać.

— A więc, może na początek coś o pańskim pochodzeniu?

— Zgoda. Zaczę od tego co dla pana będzie zapewne rewelacją: pochodzę z rodziny chwałotów. Mój starszy brat, Chleb Pszeniczny, znany był na świecie trzy tysiące lat przed naszą erą. Wtedy już bowiem Chinczycy uprawiali pszenicę i wypiekali z niej chleb. W okresie rzymskim pszenica przywędrowała do Europy, a z nią razem źródło mojego życia — żyto, jako niepożądany i nieuznawany długo chwast. Psze-

nica — jak panu wiadomo — wymaga dobrych, żyznych gleb, toteż podczas nieurodzajnych lat nie udawała się rolnikom. Rósł natomiast ów chwast i wydawał ziarno. W roku nieurodzaju, niedzieli głodu rolnicy przemielili ziarno tego chwastu na mąkę i wypiekali z niej chleb. Smakował im lepiej niż pszeniczny, dawał więcej sily czy jak się to naukowo określa kalorii. W ten sposób azjatycki chwast został wprowadzony do uprawy i obszarowo zwyciężył wkrótce pszenicę. W I wieku naszej ery pisarz rzymski Pliniusz wspomina o mnie, żytnim chlebie i chwali. Tak powstałem. Od tego czasu spożywają mnie ludzie rano, w południe i wieczorem. Nigdy się nikomu nie sprzykrzę.

— Prawda, prawda — przytaknąłem uprzejmie. — W Poznaniu też jest pan na ustach wszystkich ludzi, ale muszę oświadczyć bez obłonek, że nie w znaczeniu dodatnim. Zarzuca się panu glinowatość, zakalcowatość, półsurowość, odstawanie skórki itp.

— Wiem, wiem. Mogę nawet powiedzieć panu więcej. Wielu poznaniaków przywozi sobie lub każe przywozić ludzior dojeżdżającym do pracy moich pobratymców z Gniezna, Wągrowca, Wrześni, Jarocina, Szamotuł, a nawet z dalekich Pyzdr. Bo prawdą jest, że produkują tam lepiej niż w Poznaniu. Bez zakalca i tej szkodliwej dla zdrowia surowizny w środku.

— Co pan też mówi? To Chleb nie dopieczony jest szkodliwy dla zdrowia człowieka?

— Nie wierzyć pan, to spytaj pierwszego lepszego lekarza-specjalisty. Jasne, że nie dopieczony chleb od razu człowieka nie usmierca, ale działanie wytwarzających się na skutek tego bakterii powoli zatruwa organizm. Dlatego z taką odrazą i niesmakiem bierzecie mnie do ust.

— A nie wie pan dlaczego poznaniacy piekarze...

— Wiem coś nie coś. Rozmawiałem z nimi kilkakrotnie. Interweniowałem, zwracałem się do prasy poznańskiej. Groch o ścianę. Powiedzieli mi, że norma normę goni i nie mogą mnie za długo trzymać w piecu, bo wtedy z premii byłoby nic.

— A to łobuziaki. Wolą więc nas powoli zatruwać niż zmniejszyć normy. Ale, że i o swoje zdrowie nie dbają, przecież...

— Aa, spokojna głowa — przerwał mi p. Chleb Poznański. — Swoje codzienne deputaty, po kilogramie na łepkę, wsadzą jeszcze raz do pieca i dopiekają do normy właściwej. Oni zakalca nie jedzą. Kaloryczność moja jest wtedy zachowana. Przyznali mi się, gdy zapowiedziałem, że ich w pierwszym rzędzie pozatrąwam tą surowizną. Widzisz pan, ja tu jestem bezsilny, gdybym był prokuratorem, to ewentualnie, ale tak...

— Wspominał pan o kaloriach, czy nie mógłbymsyśleć czegoś więcej?

— A to ważna rzecz. Chyba pan wie z czego ja się składam. W moim kilogramie mie-

ści się 510 gramów węglowodanów co czyni 2091 kalorii, 60 gr białka — 246 kalorii i 10 gr tłuszczu — 93 kalorie. Razem 2430 kalorii, nie licząc 240 gr wody i soli mineralnych, które kalorii nie dają. Muszę się pochwalić, że kilo mlek zawiera tylko 655 kalorii, a kilo średniotłustej wołowiny 1335 kalorii. Jestem więc lepszy, o ile naturalnie dobrze mnie wypieka...

— Przepraszam pana. A te różne gatunki — łączyki, naleczowski, łódzki, lubelski, białostocki, zakopiański, wielkopolski i jak one się tam jeszcze nazywają...

— To wszystko zawracanie głowy, mój panie — powiedział wydmajając pogardliwe wargi — mieszanki o znacznie mniejszej kaloryczności. Najprostszy, najzdrowszy i najpożywniejszy, to jestem ja, zwykły 60 procentowy, żytni Chleb jeżeli — powtarzam — jestem dobrze wypieczony. A w wypieczeniu mnie właśnie przeszkadzają te „gatunkowe” pomysły biurokratów. Przez nich nie mogę dłużej siedzieć w piecu, a potem poznaniacy na mnie wszystkie psy wieszają i kłocą się z żonami czy matkami. Gdybym był ministrem handlu lub przemysłu spożywczego, to bym zakazał wypieku tych wszystkich pomylnych gatunków chleba, które zawiera ją jedynie i wyłącznie więcej wody. Kazabym wypiekać jeden gatunek: 60 procentowy chleb żytni. Ale może pan powiedzieć, że to stanowisko zbyt subiektywne?

Nie powiedziałem nic, przetarłem oczy, chwyciłem nóż, przekroiłem bochenek na pół i w samym środku dostrzegłem pasmo surowego ciasta. Potwierdziło się wszystko na jawie.

Wywiad przeprowadził

Kajot

Szmery ŚWIATA

(API)

OSTATNI RAZ...

W dniu 19 czerwca br. brytyjski minister spraw zagranicznych — Selwyn Lloyd — raz ostatni mógł skorzystać z przysługującego ministrom prawa poruszania się po zarezerwowanym terenie wyścigowym w Ascott, gdzie w dniach wyścigów zasiada królowa angielska. W dwa dni później sąd orzekł rozwód ministra Selwyna Lloyda i, chociaż wina jest po stronie jego żony, nie może on, jako rozwiedziony, wkroczyć na teren, zarezerwowany dla królowej. (m)

JAPONSKA UPRZEJMOSĆ

Sędziowie konkursu na „Miss Japonia” byli bardzo zakłopotani; wśród kandydatek do tego tytułu znajdowały się bowiem dwie tak śliczne dziewczyny, że niezmiennie trudno było wybrać. Wobec tego znalazło wyjście, godne najlepszych tradycji japońskiej uprzejmości: wybrano dwie „Miss Japonia” na rok 1957 — pannę Muneko Yoritani i pannę Kyoko Otani. Obie otrzymały: korony, beria i serdecznie się ucałowały. Czy ucałowały także sędziów — nie wiemy — ale — naszym zdaniem — powinny były to uczynić... (m)

ZDARZA SIĘ...

Premier Indii — Nehru, podejmowany był niedawno śniadaniem przez Szwedzki Związek Eksporterów. Wygłosił on z tej okazji przemówienie, w którym wyraził wielkie uznanie dla osiągnięć przemysłu duńskiego. Gdy przewodniczący Związku Eksporterów zapytał delikatnie, czy przypadkiem nie chodziło tu o przemysł szwedzki, premier Nehru spostrzegł swój lapsus i bardzo zmieszany, ukrył twarz w serwetce. (m)

Kłopoty absolwentów

Ostatni meldunek z rynku pracy: Wydział Zatrudnienia R. N. m. Poznania dysponuje 3.020 wolnymi miejscami dla pracowników fizycznych bez kwalifikacji przy 23 zarejestrowanych, poszukujących tego rodzaju profesji; 1.144 miejscami dla wykwalifikowanych pracowników fizycznych, podczas gdy w rejestrach ujęto zaledwie 6 osób, 302 etatami dla pracowników umysłowych przy 47 zarejestrowanych, jako poszukujących takiej pracy.

Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że sytuacja układałaby się nadzwyczajnie. Jeśli chodzi o pracę fizyczną — jest tak w rzeczywistości, ale „umysłowi”... Zapoznajmy się jednak dokładniej z niewiele mówiącym określeniem „302 etaty dla pracowników umysłowych”. Okazuje się, że są to wolne miejsca: na ogół w handlu (na stanowiskach sprzedawców i kierowników) oraz trochę w administracji (planowanie, zapoznanie, księgowość).

Należy dodać, że w owych 302 wolnych miejscach znajdują się 222 etaty w handlu wyłącznie dla kobiet. Tymczasem w wydziale zarejestrowani są pracownicy umysłowi, przeważnie ze średnim i wyższym wykształceniem (prawnicy, ekonomści). Czy ludzi tych należy kierować do sklepów? Chyba nie, tym bardziej że w naszych instytucjach zbyt dużo jest jeszcze urzędników bez ukończonej szkoły średniej, a nawet podstawowej...

Jest to sprawa bardzo pilna, bo liczba zarejestrowanych w Wydziale nie obejmuje wszystkich pracowników umysłowych, poszukujących pracy. Wiadomo przecież, że wielu wzięło kilkunastominutową odpuszczenie i przed chwilą pojawił się na ulicy Zamkowej. Według danych wydziału w I półroczu bieżącego roku 427 osób z 162 zakładów pracy — pobrało odpuszczenie. Cyfry te nie odzwierciedlają stanu faktycznego, gdyż około 400 za kładow nie nadesłało jakichkolwiek meldunków na ten temat.

Na tym nie kończą się kłopoty. Sprawa, tylko częściowo rozwiązana, jest bowiem zatrudnienie absolwentów. Najpomyślniej akcja ta przebiegała w zasadniczych szkołach zawodowych, gdzie z 893 absolwentów, otrzymało pracę 774. Duża w tym zasługa wydziału. Po początkowo wystąpieniu 200 ankiet do zakładów pracy, celem deklarowania wolnych miejsc dla absolwentów, Odpowiedziało tylko 51 instytucji, proponując 366 posad (w tym 100 było nie do przyjęcia). Interwencje i indywidualne rozmowy, prowadzone przez pracowników wydziału z dyrekcjami zakładów pozwoliły „ujawnić” 165 posad. Znacznie gorzej jest z absolwentami średnich szkół zawodowych. Po pierwsze, niemal każdy z nich chce zostać w Poznaniu, po drugie, nie zawsze można znaleźć pra-

Straż Pożarna Łodzi walczy z „potopem”

W nocy z 16 na 17 bm. m. Łódź nawiedziła bardzo silna ulewa, notowana w tym mieście od wieków, powodująca poważne szkody w komunikacji tramwajowej, zalanie piwnic i mieszkań, a także zawałanie ścieków i powódni.

Jednostki straży pożarnej walczą od wielu godzin z żywiołami pompując gromadzącą się wodę deszczową z zagrożonych miejsc. Najwięcej kłopotu sprawiają straszące groźba zalania elektrowni przyfabrycznej w Łódzkich Zakładach Włókien Sztucznych. (PAP)

Dewizy

Zdarza się, że przyjeżdżając do nas zagranicznicy, oglądają nasze piękne wytwory artystyczne — ma ochotę kupić, ale nie z tego, bo ma polskich pieniędzy. I na dobry pomysł wpadła pani. W swoim lokalu na Rynek w Warszawie, w chomiu stały punkt sprzedaży wyrobów przemysłu ludowego — za dewizy. W ten sposób cudzoziemcy mają wygodę, my — tak potrzebne nam dewizy. Nieźle pomysłał... (m)

List z ostem

„Wesoły” pociąg

Komu służy PKP? PKP służy stalemu wzrostowi pasażero-kilometrów przebiegu! Zart? Skoro mogą być lekarzo-godzinny, dlaczego mielibyśmy rezygnować z pasażero-kilometrów. Podróż jaką odbyłem w ostatnim dniu czerwca (niedziela) pociągami odchodzącym z Poznania o godz. 9.17 do Osowej Góry utwierdziła mnie w przekonaniu, że odpowiedź zawierająca ten dziwaczny dwucyfrowy nowotwór jest najbliższą prawdą.

Ranek był — jak wszyscy zapewne pamiętają — piekielnie gorący i zapowiadał dzień taki setki pisarzy zwykło ilustrować: roztopiony ołów lał się z nieba. Grubo przed dwiema godzinami z rodziną i przyjaciółmi na dworcu. W wagonach osobowych, wszystkie miejsca zajęte. Radzi nie radzi wgramolił się do wagonów towarowych. Nawet lepiej, bo wiaterek hulał na przestrasza. A ludzie szli i szli. Z wódkami, wózkami dziecięcymi, pletkami do pływania, kocami, masą jedzenia i picia i wizją lasu, trawy, wody w głodnych, zmęczonych oczach. Z przerażeniem patrzyłem, jak co chwila rodzinę (tata, mama, teściowa, dwoje dzieci i pies) zatrzymywali się w wejściu do wagonu, lustrowali wewnątrz i po filozoficznej uwadze oja: „wciśnięciem się jeszcze” — uskuteczniły ten sztytła zamiar. Do odjazdu pozostało 30 minut, a w towarówce atmosfera gestowała, powie-

trze stawało się ciężkie jak przy piecu hutniczym. Fińska „sauna”? Moskiewska „bani”? Połączenie najgorszych elementów jednego i drugiego, plus koszulki na grzbiecie, po którym ciurkiem pot cieknie, plus wonie jakie uzyskuje się podczas doświadczeń z siarkowodorem w pomieszczeniu szelnie zamkniętym — oto co się działo. Na dobre zaczęło się 10 minut przed wyjściem pociągu. Ludziska ściskani ciasno tuż przy sobie trwali niczym w miłosnym uścisku i zalewali sobie wzajem twarze strumieniami gorących oddechów. Dzieci płakały jak potępiency, starsi stękali jakby poddawano ich najwymyślniejszym, najbardziej szatańskim torturom. A ile życzeń sypnęło się pod adresem PKP, ile nieprawomyślnych uwag i dygresji...

W każdym razie to na pewno nie była podróż po słońce, po zdrowie, po wypoczynek.

Oburzające jest traktowanie pasażerów przez władze kolejowe niczym bydła. Gorzej, bo i ono jeździ często w lepszych warunkach.

Rozumuję tak: idea istnienia takiej instytucji jak kolej, że będą one służyły ludziom, że dzięki nim mają zapewnić egzystencję, słowem, że tabakiera dla nosa. Tymczasem latwo odczuć się dając choćby na skórze pasażerów, że sprawę postawiono na głowie. Zresztą nie tylko mam na myśli kolej. Instytucje, których pierwszym

zadaniem jest świadczenie usług i dążenie do wykonania tego obowiązku ku jak największemu zadowoleniu ludzi korzystających z tych usług, robią wszystko, aby udowodnić, że świadczą... ale łaskę. Jakoś dziwnie się dzieje, że w restauracjach, przy kasie kina, w biurze i sklepie patrzy się na interesantów lub klientów w sposób dający do zrozumienia, że są złem koniecznym, które ledwie tolerować można. Muszę się przyznać, że odczuwam coś na kształt lęku, doznaję wrażenia jakbym zbyt wiele wymagał, gdy proszę w sklepie o zamianę towaru, który mi nie odpowiada, albo kiedy idąc do kina nie zgadzam się na miejsce w 28 rzędzie, bo wolę bliższe ekranu. Lękam się, że zostanie potraktowany jak człowiek nie z tego świata, grymaszący, utrudniający pracę i życie innym, a wreszcie poczęstowany uwagami, które potrafią rozpedzić najlepsze samopoczucie.

Chyba wielu podobnie myśli. I to jest złe! Widoczna jest potrzeba zwiększenia wymagań wobec ludzi pracujących w placówkach usługowych. Wszyscy którzy z nich korzystają wcale nie łatwiej zdobywają pieniądze i placąc za usługi mają prawo wymagać, aby nie traktowano ich jak jałmużników. Tolerowanie zaś takiego stosunku dłużej stałe pogarszać będzie sytuację i czynić ją coraz bardziej nieznośną dla klientów.

KUZYŃ REDAKTORA

Fracownicy poszukiwani

Blacharzy na karoserie, monterów na podwozia samochodowe przyjmie natychmiast Spółdzielnia Pracy „Spedytor”, Poznań, Dąbrowskiego 89. Zgłoszenia prosimy składać bezpośrednio pod wyżej podanym adresem. K4228

Pracowników do obsługi suwnic elektrycznych zatrudnia zaraz Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Lubaniu k. Poznania. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste w dziale personalnym. K4282

Murarzy, pomocników murarskich, do budowy domków jednorodzinnych zatrudni Spółdzielnia Mieszkaniowo-Budowlana. Zgłoszenia: Poznań, ul. Ścinawska 6 (Junikowo). K4201

Inżyniera lub technika budowlanego z praktyką na stanowisko głównego mechanika przyjmie instytucja państwowa na terenie Poznania. Warunki płacy do omówienia. Oferty z życiorysem składać Biuro Ogłoszeń, Poznań, Świerczewskiego 3 dla K4250.

Dwóch kierowników — fachowców z praktyką w gospodarstwie przyjmie Zespół PGR Wrzoso, pow. Kamień, p-ta Wrzoso, stacja kolejowa Kamień Pom. 20402g

Inżyniera — mechanika na stanowisko naczelnika Wydziału Głównego Mechanika zaangażuje Centralny Zarząd Przemysłu Ziemniaczanego w Poznaniu, ul. Libelta 26. Wymagane pełne kwalifikacje fachowe. Posada do objęcia natychmiast. K4307

Referent ze znajomością języków obcych do recepcji hotelowej potrzebny. Oferty prosimy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4238.

Szlifyerzy do prac w niklowi i ślusarzy (również absolwentów szkół zawodowych) przyjmie natychmiast RSP Metalowców w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 7, tel. 39-09. K4239

Pracowników na stanowisko noszowych przyjmie zaraz Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania, ul. Chelmońskiego 20 (administracja i pr.). Reflektuje się tylko na pracowników miejscowych. K4240

Głównego księgowego zaangażuje Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opałem w Koszalinie. Warunki wg umowy. Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opałem, Poznań, Konfederacka, barak 4, w godz. od 7-14. 20382g

Dyspozytorów taboru samochodowego ze średnim wykształceniem i praktyką przyjmie natychmiast Państwowa Komunikacja Samochodowa Ekspozytura Towarowa w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9, zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr, pokój 19. K4226

3 pracowników fizycznych na stałe do prac w magazynie zaangażuje zaraz Woj. Przedsiębiorstwo Handlu Art. Użytku Kulturalnego w Poznaniu, ul. Kozia 10a. K4219

Pszczołarza z wyższym wykształceniem i długoletnią praktyką poszukuje Państwowe Przedsiębiorstwo w Poznaniu. Zgłoszenia z załączonym życiorysem należy kierować do Biura Ogłoszeń, Poznań, Świerczewskiego 3 dla K4218.

Ważnych przyjmujemy zaraz. Zgłoszenia: Poznań, ul. Paderewskiego 10, Narodowy Bank Polski. 20334g

Pracowników fizycznych niekwalifikowanych, dozorcę, tokarzy, ślusarzy — zatrudnia zaraz: Zakłady Produkcji Pomocniczej Łączności Ł-3, Poznań, ul. Głogowska 19. 20298g

Kilku pracowników do transportu zatrudni zaraz Spółdzielnia Pracy „Metal Trakcja” w Poznaniu. Wynagrodzenie w granicach zł 1.700—2.000 mies. Zgłoszenia osobiste kierować do Zarządu Spółdzielni „Metal Trakcja” w Poznaniu, ul. Głogowska 99. 20260

Fachowca z dziedziny piekarnictwa suchego na stanowisko majstra wytwórni pierników, zaangażuje Spółdzielnia Pracy „Jutrzenka” w Dobrym Mieście, woj. olsztyńskie. Mieszkanie jednopokojowe na miejscu. K4241

Kwalifikowanego brakarza wełny zatrudni z dniem 1 sierpnia 1957 r. Zakład Skupu PZGS w Nowym Tomyślu. Zgłoszenia przyjmuje Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Nowym Tomyślu. K4271

Wrak autobusu marki „Magirus” sprzeda Zjednoczenie Robót Inżynierskich, Poznań, ulica Świętosławska 12. K4251



Dnia 17 lipca 1957 r. zmarł po oardzo długiej chorobie i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukończony, drogi ojciec, brat, dziadek, teść, szwagier i stryj, śp.

Wacław Putz

w 78 roku życia.
Pogrzeb odbędzie się w piątek 19 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę 20 bm. o godz. 6.30 w kościele św. Jana na Komandorii.

W głębokim smutku pogrążone
dzieci i rodzina
Poznań, Warszawska 37, Jarocin, Warszawa.
20707g



Dnia 15 lipca 1957 zmarł nagle, śp.

Stanisław Kapturek

członek Rady Nadzorczej,
odznaczony odznaką „Wzorowego Kierowcy”.

W Zmarłym straciłszy dobrego koleżę, sumiennego i wzorowego pracownika, długoletniego członka naszej Spółdzielni.
Pogrzeb odbędzie się dnia 18. 7. 57 o godz. 16 z kościoła cmentarnej na Podolanach.

RADA NADZORCZA
KOLEŻANKI I KOLEŻY
Krajowej Spółdzielni Transportowo-Komunikacyjnej
w Poznaniu K4301

DZIAŁ ZAOPATRZENIA UNIwersytetu
IM. A. MICKIEWICZA W POZNANIU,
al. Stalingradzka 1

zakupi do remontu pieców c. o.

1 człono tylnie prawe (National Radiator Gesellschaft — Schönebeck Elbe m. b. H. Banart 22-3-M-G.), 1 człono przednie lewe (Wiedeńska Fabryka Parowozów Wiedeń. Floridsdorf fabr. nr 205). Zgłoszenia telef. pod nr 24-28 w godzinach urzędowania od 8 do 15. K4274

Wydział Komunikacji Drogowej Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości: W związku z budową domu mieszkalnego przy ul. Jarochońskiego narożnik ul. Wyspiańskiego zamyka się ul. Jarochońskiego na odcinku od ul. Kniewskiego do ul. Wyspiańskiego z dn. 23 lipca 57 r. do czasu ukończenia budowy. Objazd skierowuje się ulicami Kniewskiego i Drużbackiej — Wyspiańskiego. K4268

ŻELATYNĘ techniczną

w listkach (rybna) oraz

KLEJE skórne

dostarczają dla przemysłu i handlu
Sopockie Zakłady Przemysłu Terenowego
Sopot, ul. 20 Października 834, tel. 522-31. K4098

Praca

Pomoc domowa potrzebna do 2 osób i 2 dzieci ze spaniem. Piekarnia-ciastkarnia, Rebach, Poznań, Garbary 65, m. 2. 20112g

Pomoc domowa przychodnia zaraz potrzebna. Poznań, Alfr. Lampego 31 m. 3. 20375g

Kowal z własnymi narzędziami szuka pracy w PGR. Józef Wośiek, Ślaskowski, pow. Rawicz, p-ta Jutrosin. 20416g

Pomoc domowa na stałe potrzebna. Zgłoszenia: Kapczyńska, Poznań, Chociszewskiego 30 m. 22, zgłoszenia piątek po południu, w sobotę rano. 20588g

Nauka

Tańców towarzyskich uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 17734g

Tańców nowoczesnych, lu dowych uczą: Szczurkówna, Poznań, Marcinowski 2a — parter. 18893g

Lekcji pisania na maszynie udzielam. Poznań, Marcinowski 26 m. 26. 19066g

Kupno

Kupię zamieszki do naszyńników — 10 tys. miesięcznie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20276g.

Rury piekarskie lub piec piekarski mechaniczny kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31426p.

Ugniataczkę do ciasta z dwoma kotłami kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31427p.

Płyty piekarskie „Radeburg”, glazurki do pieca piekarskiego (ciociwki) 6x12 lub 12x12 cm i blache falistą kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31428p.

Sprzedaż

Wózki dziecięce w wielkim wyborze poleca: Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70. 19412g

Sprzedam samochód osobowy, maolitrzowy, w idealnym stanie. Poznań, Dąbrowskiego 31. 20275g

Sprzedam traktorek ogrodowy „Siemens” mocy 6 KM w bardzo dobrym stanie. Smarzak, Poznań, Dzierżyńskiego 135, ogrodnictwo. 20350g

Wózki dziecięce, autokoszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulkowych, nowe, czesne drewniane, giete, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Świętlik, Poznań, Wrocławska 13. 20406g

Sprzedam pinie traktory „Zetor T” i „Dering” na kołach, samochody „Stoewer” i „Jawa” kabriolety oraz walce do gumy. K. Nowak, Wrocław — Tarnogaj, Strzelńska 59. K4264

Wózek czeski, głęboki, biały, ceratowy w idealnym stanie na łożyskach kulkowych sprzedam. Poznań, Marcinowski 26 m. 7 od godz. 19. 20426g

Taśmę zimnowalowaną różnej szerokości poniżej 1 mm sprzedam. Poznań, Rutkowskiego 6, warsztat, po godz. 16. 20437g

Sprzedam tanio kregi studeńskie 90 cm. Michalski, Poznań, Główna 53, III pr., zgłoszenia przedpołudniem. 20433g

Saksofon alt sprzedam. Poznań, Słoneczna 43 m. 2. 20435g

Sprzedam motocykl „12” 350 ccm. Jan Witkowski, Trzcianka, Zeromskiego 4. 31488p

Sprzedam maszynę do młócenia czyszczarkę „Lanz” 10 g/godz. w dobrym stanie. Stefania Kowalczyk wieś Uśkikowo, pow. Oborniki Wlkp. 31488p

Tanio sprzedam nutrie hodowlane w różnym wieku — ciemne. Poznań-Winiary, Stanisława 44. 20600g

Sprzedam radio AT nowe. Poznań, Mazowiecka 10, I pr., od godz. 18-20. 20611g

Samochód „Ford” nowoczesny, 6-osobowy sprzedam. Poznań, ul. Jeżycka 42. 20632g

Maszynę gabinetową, nową sprzedam. Poznań, Ułańska 18 m. 8, od 18. 20653g

Sprzedam pianino markowe. Poznań, Lodowa 1 m. 6. 20377g

Akwarium sprzedam. Poznań, Ogrodowa 9 m. 15. 20378g

Okazja — spieszenie sprzedam żniwiarkę „Massey Harris” (w oliwie) w idealnym stanie Stanisław Nejczyk, Grodzisk Wlkp., ul. Szydzkowskiego 11 20380g

Chłodnię — urządzenie nowe sprzedam. Piotrowski, Luboń 4, Sobieskiego 7a. 20383g

Akordeon 80-basowy 7 re-gistrów, nowy „Weltmeister” sprzedam. Poznań, ul. Ostrowski 17/18, m. 8. 20386g

Maszynę do szycia „Singer” damską sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 13 m. 7. 20388g

Magiel duży, ręczny oraz wózek-autko koszykowy sprzedam. Poznań, Mostowa 15 m. 2. 20391g

Mo'ocykl DKW 250 ccm NZ sprzedam. Poznań, Krauthofera 35 m. 17. 20394g

Motocykl „Mińsk” fabrycznie nowy sprzedam. Poznań, Inżynierska 3 m. 7. 20395g

Samochód osobowy marki „Hilman” (rok 1952) sprzedam. Poznań, Ostrowska 184 m. 1. 20398g

Motocykl BMW 750 ccm z przyczepą oraz kompletnymi oponami sprzedam. Pniewy, Mickiewicza 11. 20405g

Wiertarkę dużą, ręczno-elektryczną 380 V sprzedam. Poznań, ul. Polna 5 m. 8. 20406g

Silnik na benzynę, stacjonarny, 10 KM sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 30, lakiernia. 20411g

Fortepian i maszynę do szycia tanio sprzedam. Poznań, Ratajczaka 48/50 m. 18. 20419g

Maszynę dziewiarską „Knittax” z przystawką sprzedam. Poznań, Głogowska 183 m. 12. 20423g

Nowe okna szwedzkie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20424g.

Wózek czeski, głęboki, biały, ceratowy w idealnym stanie na łożyskach kulkowych sprzedam. Poznań, Marcinowski 26 m. 7 od godz. 19. 20426g

Kupię poszukuje niekierującego pokoju, możliwość z telefonem, ewent. z utrzymaniem, przy solidnej rodzinie. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20436g.

Poszukuje pokoju umeblowanego magister, profesor, poważny, spokojny kawaler. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20436g.

Pokoju większego do remontu poszukuje starsza, samotna. Korzystne warunki. Poznań, 17-86. 20437g

PRZETARG

na roboty rozbiórkowe i wykonanie obmu-rza kotła o pow. 65 m² z zainstalowaniem armatur oraz na roboty rozbiórkowe i przebudowę kotłowni ogłasza Instytut Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Warszawie Zakład Doświadczalny Poznań — Strzeszyn. Dostawa materiałów zabezpieczona. Słabe kosztorysy do odebrania w Strzeszynie w Zakładzie Doświadczalnym. Przetarg odbędzie się dnia 30. 7. 1957 r. K4311

Wkrótce

otwarcie kawiarni

„Zóttodziob”

ul. Nowowiejskiego 6

K4289

DRAWSKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w WIERZCHOWIE Pom., pow. Drawsko ogłaszają

PRZETARG SPRZEDAŻY

1. Samochód „Austin” niekompletny
2. Dwie pary wałców precyzyjnych do prasy ceglarskiej kompletnie nowe 800 X 500 mm
3. Walce zębate używane do prasy ceglarskiej
4. Silnik spalinowy „Lindas”
5. Dwa silniki spalinowe „Horch”

W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne. Przetarg odbędzie się w dniu 20 lipca 1957 r., o godz. 11 w Wierzchowie Pom. K4220

Akordeon 120-basowy „La Paloma” sprzedam. Wojciech Kozłowski, Smigiel, św. Wita 8. 20429g

Sprzedam samochód „Opel Olympia” górnazaworowy z nowym oryginalnym silnikiem, w dobrym stanie. Buk, ul. Dobieżynska 13. 20439g

Samochód DKW F-8 po remoncie, w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Poznańska 64. 20440g

Motocykl nowy „Ifa” 350 ccm sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 132, garaż, od godz. 14-16. 20443g

Sprzedam nutrie 6-miesięczne. Poznań, Winklera 20. 20445g

Sprzedam motocykl NSU 100 ccm po remoncie. Poznań, Grobla 5 m. 17, od godz. 16-19. 20451g

Samochód osobowy „Hanomag” w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wiadomości: Poznań, Kórnicka, barak mechanizacji obok gmachu Politechniki, od godz. 8-14. 20452g

Samochód 4-drzwiowy, stan dobry, motorówkę i składak sprzedam. Poznań, Mylna 4, garaż, od godz. 18-19. 20454g

Samochód „Fiat 500” w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Niska 3, od godz. 16-20. 20456g

Lokale

Samotny, dobrze sytuowany poszukuje niekierującego pokoju umeblowanego. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20432g.

Mieszkanie samodzielne, dwa pokoje z kuchnią, przynależnościami w Poznaniu, zamienię na trzy pokoje z kuchnią w Mo-sinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20436g.

Dwa pokoje z kuchnią komfortowe centr. ogrzew. Winogrydy, amienię na 2-pokoju z wygodami w śródmieściu lub okolicy. Poznań, Łazienna 1a m. 35, obok Grobli. 20439g

Uczennice liceum z prowincji przyjmie kulturalna rodzina. Damy dobrą opiekę. Poznań, Górczyńska 36, Modrzejewska. 20439g

Mieszkanie samodzielne: duży pokój, spiżarnię, z wszelkimi wygodami w śródmieściu, zamienię na pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20435g.

Zamienię pokój z kuchnią samodzielnie oraz duży pokój z wspólną kuchnią i przynależnościami na 2½-3 pokoje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20436g.

Kupię poszukuje niekierującego pokoju, możliwość z telefonem, ewent. z utrzymaniem, przy solidnej rodzinie. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20436g.

2 pokoje z kuchnią komfortowe w nowych blokach (Łazary) zamienię na 2 pokoje z kuchnią lub 1 duży pokój z kuchnią z ogródkiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20436g.

Poszukuje cichego pokoju (chętne na miastem) do pracy naukowej i literackiej. Warunki ewentualnie remont do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20436g.

Samotny, dobrze sytuowany poszukuje niekierującego pokoju umeblowanego. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20436g.

Samotny, dobrze sytuowany poszukuje niekierującego pokoju umeblowanego. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20436g.

Samotny, dobrze sytuowany poszukuje niekierującego pokoju umeblowanego. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20436g.

Samotny, dobrze sytuowany poszukuje niekierującego pokoju umeblowanego. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20436g.

Samotny, dobrze sytuowany poszukuje niekierującego pokoju umeblowanego. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20436g.

Samotny, dobrze sytuowany poszukuje niekierującego pokoju umeblowanego. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20436g.

Samotny, dobrze sytuowany poszukuje niekierującego pokoju umeblowanego. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20436g.

KAMIEŃ BUDOWLANY

— piaskowiec

kamień łamany 200 X 200 X 150 — 65 zł tona
kamień łamany 300 X 300 X 100 — 75 zł tona
licak 300 X 300 X 300 — 95 zł tona

Cena loco stacja wyladowcza.

Zamówienia prosimy kierować:
Kamieniołom „PŁAKOWICE” Eksploatacja Kamienia Budowlanego mgr inż. Tadeusz Kłos, Świeradów Zdrój, ul. Nowotki 22, telefon 488. 20340g

SPRZEDAMY

następujące urządzenia dla wytwórni guzików metalowych:

1. jedną prasę (balans) wielkość średnia
2. jedną dziurkarkę
3. komplet sztańc do wytłaczania foremek
4. urządzenie do obciągania guzików
5. ca 250 kg półfabrykatów metalowych różnych wykrojów
6. ca 200 kg surowca

Urządzenia wymienione można oglądać w dniach 23 i 24 bm. w lokalu Spółdzielni „SWIT”. Poznań. Kantaka 10. Oferty zakupu wraz z podanymi cenami należy złożyć na piśmie do dnia 27 bm. na adres Spółdzielni Pracy Usługowej „SWIT”, Poznań, ul. 23 Lutego 42. K4227

Specjalny Zakład

Naprawy Wąg

wszelkich systemów.

WACŁAW

SKRZYZPCZAK,

Poznań — Starołeka, Pstrowskiego 63. 20626g

Unieważa się

okrągłą pieczęć o treści: „WPMS Hurt Poznań — Konwojent Nr 2”, zagubioną w dniu 23 czerwca br. K4265

Samotny rzemieślnik

poszukuje pokoju umeblowanego z utrzymaniem lub bez. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20431g.

Zamienię duży pokój słoneczny z wspólną kuchnią II pr. (Mickiewicza) na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20432g.

Poznań! Zamienię 4-pokojowe mieszkanie komfortowe, na mniejsze w Warszawie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20444g.

Pokoju umeblowanego dla 2 córek studentek spieszenie poszukuje. Adamska, Cwierzdzin (szkoła), p-ta Witkowska, pow. Gniezno. 20446g

Nieruchomości

Domek — pokój z kuchnią przy kupnie wolne. 1.300 m² ogrodu, 50 drzew 15-letnich w Starołecie ceną 80.000 zł sprzedaje: Cetałski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 20146g

Sprzedam gospodarstwo 15 ha wraz z zabudowaniem. Gulezno, Garbarska 7 m. 1. 31487p

Willę przy tramwaju (wjazd) z wolnym mieszkaniem okazujecie sprzedam. Informacje: Poznań, Brzozowa 23 m. 3 — Debiec. 20599g

Margonin, to jedno z licznych mniejszych, a zarazem leżących w pięknej okolicy miejscowości woj. poznańskiego. Na uwagę zasługuje tu szczególnie jezioro oraz pałac znajdujący się w pięknym parku.

Na zdjęciu pałac — obecnie siedziba Technikum Leśnego, w którym rokrocznie spędzają kolonie dzieci pracowników Centrali Drzewnej w Poznaniu.

Fot.: Jerzy Łag

KRONIKA WYPADKÓW

Przedwcześniej w Obrze (pow. Wolsztyn) na Jeziorze Świętym wydarzył się tragiczny wypadek. W pewnym momencie prze wrócił się kajak, w którym płynął Tadeusz Woźny. W rezultacie Woźny poniósł śmierć w nurtach jeziora.

Tego samego dnia w Śremie z przyczepcy ciągniętej przez traktor spadł Tadeusz Muczyński. Doznał on ciężkich obrażeń ciała.

Jeszcze jeden wypadek drogowy, tym razem w Kolonach (pow. Turek). Motocyklista Stanisław Kaczorowski najechałabinę Niewiadomską. Poszkodowana jest ciężko ranna. Do chodzenie w tej sprawie prowadzi Komenda Powiatowa MO w Turku.

(ak)

Nie przez złośliwość

Zadnych rewelacji na skalę krajową nie obwieścimy, ale to, o czym ostatnio dowiedzieliśmy się, ma duże znaczenie dla Rawicza i powiatu.

Ważną jest przecież rozbudowa tamtejszych zakładów odzieżowych, które dzięki temu zatrudnią 300 nowych pracowników, w tym około 280 kobiet. Nie bez znaczenia jest także przekazanie budynku technikum roszarniczego (dawna szkoła kadetów) dla szpitala powiatowego i przyniesienie na jego adaptację prawie 3 mln. zł. Obecny szpital nie zaspokaja nawet elementarnych wymogów.

Ucieszy mieszkańców Rawicza wiadomość o budowie nowych 54 izb mieszkalnych za 1.600.000 zł. Zresztą na „froncie” budownictwa dzieje się więcej ciekawych rzeczy. W powiecie założono już 6 betoniarń i 1 prywatny zakład produkcji elementów budowlanych. Powstają zespoły wypalania cegły, a Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych przystąpiło do produkcji pustaków. Łatwiej (choć nadal są trudności) nabyć niezbędne materiały na remont czy budowę domu.

(zm)

Teatry

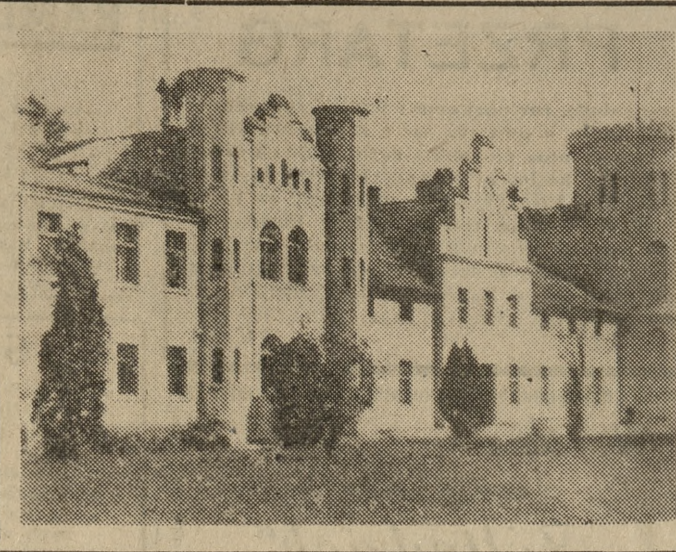
KALISZ — „Mileczenie”; KRO-
TOSZYN — „Wesele Fosi”;
JAROCIN — „List z tamtego
świata”.

Kina

KALISZ — Wolność: „Dziwne
życzenie p. Barda”; OSTROW-
— „Prawo ulicy”; OSTROW-
— Przdownik: „Wielkie ma-
newry”; Siołce — „Ostatnia
walka Apacza”; GNIEZNO —
Polonia: „Tajna drukarnia”;
Lech — „Raj kapitana”; LE-
SZNO — Sportowiec: „Nie-
śmiertelny garnizon”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m
15.10 — koncert ork. rozryw-
kowych, 15.40 — pieśni komp-
niemieckich, 16 — śpiewa Pań-
stwowego Zespołu Pieśni i Tańca
„Mazowsze”, 17 — dla młodzie-
ży, 17.30 — muz. dawna, 18 —
reportaż literacki, 18.20 — cze-
go chętnie słuchamy, 19.05 —
aud. dla wsi, 19.20 — koncert
muz. rosyjskiej, 20 — Teatr
Młodego Słuchacza, 20.58 —
sygnał geodezyjny, 21.30 — me-
lodie taneczne, 21.50 — pięć mi-
nut o wychowaniu, 21.55 — oko-
w oko z Darakudą — opow.,
22.10 — muz. taneczna.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04,
15, 19, 21 i 23.



Ponad 2 mln. zł na remonty szkół

W wielu szkołach w Kali-
szu i powiecie trwają obecnie
prace remontowe. W ciągu
wakacji planuje się przepro-
wadzenie w 7 budynkach kapi-
talnego remontu, co pochłonie
prawie 1 mln. zł, a w 124 szko-
łach dokonano zostanie re-
monty bieżące na sumę ok.
1.200.000 zł. Ogółem wyasygno-
wano na ten cel ok. 2.200.000
zł, z czego państwo daje 2 mi-
liony zł, a prawie 200 tys. sta-
nowią wpływy od komitetów
rodzicielskich. (M. Z.)

Możliwości zwiększenia zatrudnienia na pierwszym planie

Na ostatnim posiedzeniu Rady Ekonomicznej KM
PZPR w Lesznie, w której udział wzięli przedstawi-
ciele zakładów pracy, tematem obrad była sprawa
translokacji niektórych przedsiębiorstw celem umożli-
wienia zwiększenia produkcji i asortymentu. Dzięki
temu zwiększyłaby się także ilość zatrudnionych w
niektórych leszczyńskich zakładach pracy.

Obecnie jest projekt prze-
niesienia POM nr 62 do Ka-
kolewa, który obecnie znaj-
duje się w byłych koszarach
przy szosie kakelewskiej. W
Kakolewie są w budowie dwie
hale warsztatowe dla POM.
W miejsce POM projektuje
się przeniesienie z Katowic fa-
bryki sprężyn i okuć. Umożli-
wi to zatrudnienie ok. 200 o-
sób. Biorąc pod uwagę, że fa-
bryka sprężyn wykonuje pra-
ce dla PKP i górnictwa, ilość
zatrudnionych może jeszcze
wzrosnąć w terminie później-
szym.

Od 1949 roku stoi w Le-
sznie nieczynny duży browar,
który obecnie służy jako roz-
lewnia i słodownia. Dotych-
czasowy użytkownik — Boja-

Studenci na praktyce

W Kaliszu przebywa obec-
nie grupa warszawskich stu-
dentów architektury. Młodzi
architekci przeprowadzają in-
wentaryzację licznych w mie-
ście zabytków. Również do Za-
rządu Budowlanego w Kaliszu
przysłała grupa studentów z
Politechniki Gdańskiej, przy-
szłych inżynierów, która zapo-
znaje się praktycznie z bu-
downictwem miejskim. (t)

Przystań wodną otrzyma Koło

Poważną bolączką mieszkań-
ców Koła jest brak przystani
rzecznej. Mimo dogodnego po-
łożenia nad Wartą sporty wod-
ne są słabo rozwinięte. Zbu-
dowana prowizoryczna szopa
w pobliżu stadionu spełnia ro-
lę wypożyczalni kajaków. Za-
opatrzone w sprzęt jest jednak
słabe, a opieka nad nim — nie-
dostateczna. Ten stan nawet
w minimalnym stopniu nie
może zadowolić mieszkańców
Koła.

W ostatnim okresie, na ogół-
ne żądanie społeczeństwa, ut-
worzono Komitet Budowy Przy-
stani Wodnej. W jego skład
weszli: przedstawiciele Prezy-
dium MRN i PRN, instytucji
i zakładów pracy. Przystań
postanowiono zbudować czyn-
nym społecznym mieszkań-
ców. Dużą pomoc okazał SFOS, któ-
ry przekazał na ten cel sumę
35 tys. zł.

Obecnie zlokalizowano teren
budowy. Ostateczny projekt bu-
dynku zatwierdzi wkrótce Pre-
zydium MRN. Znajdą się w
nim, obok magazynów do prze-
chowywania sprzętu, szatnie,
lokal rozrywkowy i kawiarnia.
Pierwsze prace rozpoczną się
w III kwartale br. (kw)

Niebezpieczny zbiornik

W Borzykowie znajduje się
nie zabezpieczony zbiornik prze-
ciwpożarowy, w którym ka-
pią się dzieci. Ostatnio 11-le-
tni chłopiec kąpiąc się zaczął
tonąć. Dzięki szybkiej inter-
wencji dziecko uratowano.
Komenda Straży Pożarnej
powinna natychmiast zabez-
pieczyć zbiornik, by uchronić dzie-
ci od wypadków. (jspn)

Zespoły chętnie oglądane

Pleszewski Zakład Mechaniczny
i Odlewni Żeliwa posiada powa-
żne osiągnięcia produkcyjne. W ub.
roku wykonano plan produkcji to-
warowej w 103,8 proc., a w pierw-
szym półroczu br. w 105,8 proc. —
Zakłady te wystawiają swą produk-
cję na wielu targach międzynaro-
dowych: w NRD, Turcji, Indiach,
Brazylji, Jugosławii, Austrii, a o-
statnio na XXVI MTP.

Oprócz osiągania coraz to lep-
szych wyników produkcyjnych, za-
łoga znajduje również czas na pra-
cę kulturalną, której „załączek”
powstał w 1948 r.

Wśród załogi znaleźli się miłośni-
cy: muzyki, sceny, tańca i śpiewu.
Jako pierwszy powstał zespół or-
kiestry zakładowej pod batym
dyrygenta — Łukasza Zur-
kiewicza. Z orkiestry tej wywoli-
ł się zespół jazzowy, który pod kie-
rownictwem Henryka Trzebiaka
brał udział w eliminacjach or-
kiest w Warszawie, miastach wo-
jewódzkich i powiatowych, osiąga-
jąc pierwsze miejsca lub wyróż-
nienia. Istniejący zespół sceniczny
zdołał już wyróżnienie na elimi-
nacjach zespołów w Ostrowie. Po-
nadto zespół ten uzyskał w elimi-
nacji recytatorów w województ-
wie i powiecie zaszczytne wyróż-
nienie. Młodzież zakładu zorgani-
zowała zespół baletowy, a miłośni-
cy śpiewu — kwartet męski.

Zespoły artystyczne tych zakła-
dów, dzięki swej żywotnej działal-
ności, zdobyły sobie opinię mie-
szkańców Pleszewa i powiatu —
najlepszych oraz najchętniej wi-
dzianych i słyszanych na scenie.
(H. S.)

List do Redakcji

Panie Redaktorze!

Zeszłoroczni czasowicze bar-
dzo byli zadowoleni z pobytu
w Lubniewicach i namówili
mnie w tym roku na wyjazd.
Zamiast projektowanej Ustki
pojechałam na wieś. Piękna o-
kolica, bardzo wygodne mieszk-
kanie i miłe towarzyszywo (prze-
szło 200 czasowiczów) zapew-
niło mi przyjemny urlop. Jed-
nym mankamentem, to brak
prasy. Mogłiśmy tu czytać je-
dynie nasz kochany „Głos”,
„Gazetę Poznańską” i „Zielono-
górska”. Obecny kierownik
Jan Albrecht boleje nad tym
bardzo, bo chciałby, by czasow-
iczom niczego nie brakło. Naj-
większy z pokoi zamienił na-
wet na czytelnik i pięknie ją
urządził. Letnicy chętnie w niej
się zbierają, ale jeszcze chę-
tniej widzieliby w niej „Prze-
krój”, „Kaktus”, „Zdarzenia”
— nie mówiąc już o „Nowej
Kulturze”, „Życiu Literackim”
czy innych czasopiśmiech.

Panu Albrechtowi i całemu
kierownictwu dziękuję za miłe
wakacje i przesyłam słowa u-
znania w imieniu czasowiczów
w Lubniewicach.

Halina PRONASZKOWA
P. S. Tak jak my się orien-
tujemy każdy dom FWP posia-
da przecież pieniądze na zakup
czasopism. Dlatego tak nie
jest w Lubniewicach nie wie-
my. (Przyp. red.)



Lekkoatletyka zdobywa sobie również młodzież wiejską

W okresie ostatnich dwóch lat
obserwujemy stały i bardzo pocię-
sający rozwój lekkoatletyki wśród
młodzieży wiejskiej województwa
poznańskiego. „Królowa sportów”
zdobywa sobie coraz większe za-
stępstwo wśród młodzieży, szczegó-
lnie męskiej podczas gdy napływ
zawodniczek jest dosyć oporny.

Jest w tym dążeniu młodzieży
wiejskiej do lekkiej atletyki duża
zasługa Rady Wojewódzkiej LZS i
POZLA. Zainicjowane mistrzo-
stwa powiatów, jakkolwiek nie za-
wsze przebiegają sprawnie, stały
się poważnym momentem zwrotnym
w popularyzacji lekkoatletyki.

Nie wszystkie bieżnie są odpo-
wiednie — niektóre wręcz fatalne,
brak sprzętu, szczególnie dla wy-
cynowców, a także jeszcze niedo-
stateczna ilość instruktorów.

Okręg poznański posiada dobrze
przygotowaną i wyrównaną staw-
kę zawodników. Na najbliższej —
Centralnej Spartakiadzie LZS w
Lublinie — Poznań może z powo-
dzeniem ubiegać się o zajęcie
pierwszego miejsca w ogólnej
punktacji. Mieć on będzie najpo-
ważniejszych przeciwników w re-
prezentacji Katowic i Warszawy.
Lepiej od dziewcząt prezentują się
chłopcy. W konkurencjach kobie-

Lekkoatleci na start!

Poznański Okręgowy Związek
Lekkoatletyczny organizuje 22
bm. na stadionie AZS przy al. Pu-
łaskiego zawody w konkurencji
kobiet i mężczyzn z następującym
programem: Kobiety: 100 m, 4x200
m, skok w dal i pchnięcie kulą.
Mężczyźni: 100, 400, 1.500 m, 4x200
m, skok w dal, trójskok, rzut dys-
kiem i pchnięcie kulą.

Zgłoszenia przyjmuje sekreta-
riat POZLA, pl. Kolegiacki nr 17,
pokój 109.

Krótko

Na tegoroczne kolarskie mistrzo-
stwa świata, które odbędą się w
dniach 10—18 sierpnia br. w Belgii,
Polski Związek Kolarski wyzna-
czył 8 zawodników, z których
dwóch startować będzie na torze,
pozostali na szosie. Do Belgii wy-
jadą: Trochanowski, Paradowski,
Bugalski, Więkowski, Grabowski,
Pancek, Kowalski i Chwiendacz.

W szybowcowych mistrzostwach
Jugosławii, które odbywają się w
znanym centrum lotniczym we
Wrsac, po trzech konkurencjach
prowadzi Makula (Polska) 2386 pkt.
przed Gorzelakiem (P) 2284. Trze-
cim jest Jugosłowianin Rain —
2184 pkt.

Do Lipska na mecz Polska —
NRD wyjechała drużyna Polski w
swoim najbliższym składzie.
Mecz odbędzie się w dniu 18 bm.

Do wyścigu kolarskiego dookoła
Jugosławii zgłosiło się 9 repre-
zentacji krajowych. W wyścigu weź-
mie udział również drużyna Pol-
ski.

W trzecim dniu międzynaro-
dowych tenisowych mistrzostw CSR
w grze pojedynczej Radzio poko-
nał Jelinka (CSR) 6:3, 6:2, 6:1;
Maniewski uległ Francuzowi Mo-
linari 2:6, 0:6, 5:7; Jędrzejowska
wygrała z Stetinową (CSR) 6:4, 6:1.
Para Gasiorek (P) — Genza (CSR)
pokonała parę czechosłowacką Se-
liger — Kroh 4:6, 0:6, 6:0, 6:4, 7:5.
W grze mieszanej Jędrzejowska —
Maniewski zwyciężyli parę Tabo-
rova — Korda (CSR) 3:6, 6:2, 6:2.

Korespondenci sportowi donoszą:

W Kostrzynie Wlkp. odbędzie
się w dniu 22 bm. turniej piłkarski
najlepszych drużyn LZS woje-
wództwa poznańskiego. Zwycięski
zespół otrzyma Puchar Rady Wo-
jewódzkiej LZS. (l)

Przed Centralną Spartakiadą
LZS w Lublinie czolowi wiejscy
lekkoatleci powiatu szamotulskie-
go zgrupowani zostaną na obozie
w Powodowie k. Wolsztyna. Wy-
brani zostali: — Regina, Teresa
i Krystyna Wałkowiakówny, Ewa
i Andrzej Roszkiewicz, Zofia Osia-
ska, Edmund Hańczyk, Zbigniew
Kostrzewski i Roman Ciesielski.

W turnieju piłkarskim, zorgani-
zowanym przez LZS Sokół w Pnie-
wach, przy udziale 8 drużyn, pierw-
sze miejsce zajęła jedenastka Spar-
ty z Wronek.

Lekkoatleci powiatu szamotul-
skiego, którzy w ogólnej punktacji
wojewódzkich mistrzostw 1-a w Po-
znaniu zajęli czwarte miejsce za-

cych posiadamy duże luki. Obok
dobrych wyników mamy i konku-
rencyje bardzo słabe.

Spśród najlepiej pracujących
powiatów należy wymienić te —
które na ostatniej Wojewódzkiej
Spartakiadzie uplasowały się na
pierwszych miejscach: 1) Września
— 180 pkt., 2) Rawicz — 160, 3) Wo-
lsztyn — 153, 4) Szamotuły — 145, a
z dalszych — Wągrowiec, Ostrze-
szów, Kościan, Kępno oraz ostat-
nio wzmogły swoją działalność —
Oborniki, Trzcianka i in.

Wśród zawodników jest wielu
zdolnych lekkoatletów. Do takich
należą m.in.: Makulec (Sroda)
oszczepie, Daszkiewicz — kula,
Tryniak, Wojcieszak, Juśkowiak,
Smoliński, Sobisz, pomijając już
znane nazwiska, jak: Śniegowski,
Trausolt, Kusik, Hancpol, Skwie-
rzyński i in. Wśród kobiet wyróż-
niają się szamotulanek: Walkowi-
akówny, Wawrzyniak, Prządka oraz
Gębaczka, która już pełni funkcję
instruktorki.

Uzyskiwane wyniki wśród wie-
jskich lekkoatletów — to duża za-
sługa trenerów i instruktorów. —
Praca na wsi nie jest łatwa. Coraz
lepszymi osiągnięciami mogą się
poszczycić: mgr Kobielski, Ta-
deusz Bardecki, Mikołajczak, Le-
sicki, Gębaczka, Skwierzyński ko-
raz działacze-trenerzy, jak: mgr
Michalski, prof. Szczesny, Krüger,
Szczepański, Filipiak i wielu in-
nych.

Młodzież wiejska stanowi, jak to
potwierdziły ostatnie wojewódzkie
igrzyska, również w innych dy-
scyplinach, niewyczerpany i bar-
dzo bogaty rezerwu wielu talen-
tów. Trzeba go należycie popro-
wadzić. Wojewódzki LZS wraz z
wielu kołami jest na jak naj-
lepszej drodze do tego. (tp)

Notujemy:

Spółdzielczy Klub Szachistów w
Poznaniu organizuje z okazji Świę-
ta Odrodzenia Wielki Turniej Bly-
skawiczny. Turniej odbędzie się w
dniach 20 i 21 lipca br. Zgłoszenia
przyjmuje Komitet Organizacyjny
codziennie w lokalu klubowym —
świątlica, ul. Składowa 12 — w go-
dzinach od 18.30—20.30 oraz w Biu-
rze Informacji i Reklamy Spół-
dzielczości Pracy, ul. Lampego 9
w godz. od 11—12, tel. 25-86.

W Polsce mistrzostwa Europy sztangistów

Wobec rezygnacji Szwecji z prze-
prowadzenia mistrzostw Europy w
podnoszeniu ciężarów, na propo-
zycję prezesa Międzynarodowej Fe-
deracji — Nyberga (Finlandia) —
Polska zgodziła się zorganizować
mistrzostwa. Odbędą się one w
dniach od 19—22 września br. w
Katowicach.



Bieg na 3000 m przez prze-
szkody należy do jednej z naj-
trudniejszych konkurencji lek-
koatletycznych. Trzeba nie tyl-
ko być dobrym biegaczem, lecz
również i skoczkiem, by przebiec
kilkanaście razy przez płotki i
rów wypelniony wodą. — Moga
coś o tym powiedzieć Chromik
i Krzyszkowiak. I oni mieli po-
dobne wypadki (na zdjęciu),
jednak nie rezygnowali z kon-
tinuowania biegu po... kapieli.
Inaczej postąpił ten młody za-
wodnik na wojewódzkich mi-
strzostwach LZS, który po ka-
pieli wycofał się z biegu, wi-
docznie speszony śmiechem wy-
wołanym przez widownię. Kil-
ku z jego rywali również wy-
siadło... w rowie, lecz zacięni
zęby i konkurencje ukończyli.
Zwycięzcą został Wojcieszak.

(p)